

Trójblokowe chassis oraz wiele nowych dotychczas nieznanymi urządzeniami technicznymi posiada odbiornik

PHILIPS Super 4-38

Nr. 3 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 4 stycznia 1938 r.

Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 602 400.

Pokój zależy od krajów których ludność bierze rzeczywisty udział w rządach Błędy kapitalizmu pociągną za sobą jego upadek Jredzie prez. Roosevelta do kongresu St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 3. I. (PAT). Prezydent Roosevelt w orędziu, skierowanym do kongresu, oświadcza, iż obecne wydarzenia wymagają, by mówił JASNO I WYRAŹNIE O PRZYCZYNACH WYPADKÓW, posiadających wielkie znaczenie dla wszystkich.

„Pomimo zdecydowanej woli narodu amerykańskiego utrzymania pokoju, staje się jasnym, iż czyni i polityka narodów w innych częściach świata posiadają i wywierają daleko sięgający wpływ nie tylko na bezpośrednich sąsiadów, ale i na Stany Zjednoczone. Jestem rad, iż NARÓD NASZ TRWA W POKOJU, POMIMO PROWOKACJI, KTÓRE W INNYCH CZASACH Z POWODU SWEJ POWAGI MOGLYBY ZRODZIĆ WOJNĘ.

Naród amerykański i rząd Stanów Zjednoczonych wykazal umiarkowanie i wysoki poziom cywilizacji w swym dążeniu do pokoju. Jednocześnie jednakże utrzymujemy nienaruszalność suwerenności 130-milionowego narodu, ponieważ w przeciwnym razie osłabilibyśmy i zniszczylibyśmy nasze wpływy, narazając jednocześnie NA NIEBEZPIECZENSTWO NASZĄ SUWERENNOŚĆ.

Tradycyjną polityką Stanów Zjednoczonych — po wiedział dalej prez. Roosevelt — było utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi narodami. Stany Zjednoczone przede wszystkim zawsze zalecały POKOJOWE METODY DYSKUSJI i pojednania w sporach międzynarodowych. Dążyły one do redukcji zbrojeń. Ale w świecie, gdzie panuje tak wysokie napięcie, w chwili, gdy CYWILIZACJA JEST ZAGRO-

ŻONA, każdy naród, dążący do pokoju, musi być dość silny, by zapewnić poszanowanie zasad pokojowego rozwiązywania konfliktów. Jesteśmy zdecydowani szanować prawa innych i zmusić do poszanowania naszych własnych praw. Dlatego też MUSIMY BYĆ ODPowiednio silni, by zapewnić SAMO-OBRONĘ.

Stany Zjednoczone, podobnie jak w przeszłości, BĘDĄ PRZESTRZEGAŁY SWYCH ZOBOWIĄZAŃ TRAKTATOWYCH, ALE POD TYM WZGLĘDEM NIE MOGĄ BYĆ PEWNE WZAJEMNOŚCI ZE STRO- NY INNYCH KRAJÓW.

Pierwszą część przemówienia prez. Roosevelt zakończył, wyrażając przekonanie, iż PRZYSZŁY POKÓJ LUDZKOŚCI ZALEŻY OD KRAJÓW, KTÓRE, PODOBNIIE, JAK STANY ZJEDNOCZONE, WYKAZUJĄ POSZANOWANIE DLA ZOBOWIĄZAŃ MIĘDZYNARODOWYCH I KTÓRYCH LUDNOŚĆ BIERZE RZECZYWISTY UDZIAŁ W RZĄDACH.

W dalszym ciągu orędzia prezydent Roosevelt zwraca uwagę na zagadnienia wewnętrzne St. Zjedn., proponując PODNIESIENIE SIŁY NABYWCZEJ LUDNOŚCI PRZEZ PODWYŻKĘ NAJNIŻSZYCH PŁAC ROBOTNICZYCH i wzmoczenie współpracy pomiędzy kapitałem i światem pracy. Prezydent zażądał uchwalenia przez kongres USTAWY, OGRANICZAJĄCEJ CZAS PRACY i ustalającej dolną granicę stawek zarobkowych oraz ustawy o kontroli produkcji rolniczej.

Prezydent Roosevelt zapowiedział, że PRELIMINARZ BUDŻETU NA ROK 1939 BĘDZIE JESZCZE DEFICYTOWY, jednak deficyt będzie mniejszy, niż przewidziany na rok 1938, oraz zapowiedział ogłoszenie nowego orędzia w sprawie współpracy kapitału z rządem Stanów Zjednoczonych.

Mówiąc o budżecie na rok 1939 Roosevelt oświadczył, iż podtrzymywał będzie politykę pomocy federalnej, a OSZCZĘDNOŚCI PRZEPROWADZONE ZO STANĄ W WYDATKACH ADMINISTRACYJNYCH. Wysokość tych oszczędności wyniesie prawdopodobnie ok. 7 miliardów dolarów. Wpływ z podatków utrzymany ma być w wysokości, przewidzianej na rok 1938. System nakładania podatków będzie zrewidowany.

Omawiając konflikty pomiędzy kapitałem a rządem, Roosevelt oświadczył, że KAPITAŁ I JEGO DOCHODY SĄ RZECZĄ NAJWAŻNIEJSZĄ, LECZ KAPITAŁ ŹLE UŻYTY, LUB EGOISTYCZNIE UŻYWANY, SPOWODUJE, ŻE SYSTEM KAPITALISTYCZNY SWOIMI BŁĘDAMI POCIĄGNIE ZA SOBĄ SWÓJ UPADEK.

Kończąc, mówca ZAATAKOWAŁ OSTRO NIEKTÓRYCH WIELKICH KAPITALISTÓW, którzy uchylają się od podstawowych obowiązków społecznych i jeszcze raz podkreślił KONIECZNOŚĆ WSPÓŁPRACY POMIĘDZY KAPITAŁEM A PRACOWNIKAMI.

Sabotaże w Palestynie

JEROZOLIMA, 3. I. (PAT) — Nocy ubiegłej dokonano szeregu sabotaży. W kilku miejscach na torach kolejowych znaleziono materiały wybuchowe. W porcie Tel-Awiv demonstrowali robotnicy przeciwko zatrudnianiu osób, nie będących członkami związków zawodowych. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując 20 osób.

JEROZOLIMA, 3. I. — Na dziedzińcu więzienia w Akko wykonany dziś został wyrok śmierci na terrorystę arabskiego.

Walki na ulicach Teruelu Jak umierał dziennikarz Neil?

BARCELONA, 3. I. (PAT). Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej, opublikowany dziś popołudniu, donosi, że wojska rządowe nagłym wypadem zdobyły szereg budynków w Teruelu. Część powstańców, którzy bronili się zaciekle, wzię-

ta została do niewoli. Pozostała grupa powstańców schroniła się do pobliskiego hotelu „Aragon”, gdzie stawia opór.

SARAGOSSA, 3. I. (PAT). — Korespondent Havasa podaje ostatnie chwile specjalnego wysłannika „Associated Press”, NEILA,

który odniósł ciężkie rany pod Teruellem. Jeszcze na 20 minut przed zgonem Neil przyjmował wizyty. Nie zdawał sobie sprawy z ciężkiego stanu swego. Za radą lekarzy Neil, który był katolikiem, przyjął ostatnie sakramenta. Agonia jego była krótka i cicha. Ostatnie słowa, jakie wypowiedział, były:

„Usiłuję ruszać rękami, aby się przekonać, że je mam jeszcze. Co za głupia historia!”
Zgon nastąpił punktualnie o godzinie 12-ej w południe.

Zwłoki jego wraz ze zwłokami dwóch innych dziennikarzy, zmarłych wskutek ran, JOHNSONA i SHEEPSHEA'A, przewiezione będą dziś do granicy. Do Hendaye ciała przybędą o godzinie 17-ej.

Skazanie defraudantki

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sąd okręgowy w Warszawie skazał Helenę Dołęgowską, b. urzędniczkę kasy samopomocy dla szeregowców policji państwowej m. st. Warszawy za zdefraudowanie 10 tys. zł. z kasy na półtora roku więzienia.

Nadużycia Dołęgowskiej trwały kilka lat.

Rozbestwieni pijacy

poranili nożami sierżanta

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dwaj mieszkańcy Rembertowa pod Warszawą Blaszkiewicz i Lachmowicz, przybyli do kawiarni Sary Wagnerowej przy ulicy Piłsudskiego 33 i zażądali wódki. Właścicielka kawiarni oświadczyła, że wódki wogóle nie posiada i nie sprzedaje. Wtedy przybyli rzucili się na Wagnerową i zaczęli ją bić.

W tym czasie nadszedł mieszkający w sąsiedztwie z Wagnerową sierżant wojsk polskich p. Igiński. Stał on w obronie napastowanej. Wtedy awanturnicy rzucili się na sierżanta i zadali mu szereg poważnych ran ciętych nożami. Na alarm nadbiegli policjanci i aresztowali sprawców napadu.

Rannego sierżanta przewieziono do lecznicy.

Lekarze z Dubna

przeciwko paragrafowi aryjskiemu

Z Dubna donoszą:
O odbyciu się tu walskiego zgromadzenia członków oddziału związku lekarzy, poświęconego sprawie paragrafu siódmego (paragraf aryjski) statutu związku lekarzy, uchwalonego przez zarząd główny związku w Poznaniu.

Zebrań wypowiedziało się przeciw wprowadzeniu paragrafu aryjskiego do statutu związku, uchwalono zerwać kontakt z centralą w Poznaniu i zgłosić akces do po-

wstającego ogólnopolskiego związku lekarzy w Lwowie.

Jak wiadomo związek ten obejmuje wszystkich lekarzy, zamieszkałych na terenie państwa. Ze względu na liberalne stanowisko lekarzy chrześcijan, lekarze żydowscy uchwalili nie przystąpić do związku lekarzy żydowskich w Warszawie, wychodząc z założenia, że wszelkie ich interesy zawodowe reprezentowane będą przez apolityczną centralę lwowską.

Najpoważniejsze niebezpieczeństwo

Gdy zajrzymy do księgi dzieł polskich, przekonamy się, iż w tysiącletnim okresie historycznym warunki bytowania zamieszkałej od wieków ludności żydowskiej były ściśle uzależnione od losów Rzeczypospolitej, od rozumu politycznego rządzących, siły promieniowania kultury i myśli postępu.

W czasach najwspanialszego rozkwitu potęgi politycznej, gospodarczej i kulturalnej, za Kazimierza Wielkiego, ostatnich Jagiellonów, Batorego, Jana III, w okresach, w których wpływy reakcji i samowoli szlacheckiej były względnie słabsze, panuje szlachetna tolerancja religijna, warunki bytowania ludności żydowskiej są znośne, również i ucisk ludności włościańskiej jest mniejszy. Na czele państwa stoją jednostki wybitne, kierujące się przemyślaną, ustaloną linią postępowania.

W latach rozkładu moralnego, gdy spoistość, więź państwa wa słabnie, w końcu XIII w., w okresie „potopu” w drugiej połowie XVII w., podczas rozbiorów, następuje upadek kultury, pogarsza się los włościanstwa, niszczy się miasto, umysł opanowuje ciemnota i nietolerancja, położenie ludności żydowskiej staje się wprost rozpaczliwe.

Są to prawdy niewątpliwe, które musi stwierdzić każdy sumienny badacz naszych dzieł.

Choć w ciągu ostatnich kilku lat stopniowo pogarszało się położenie ludności żydowskiej u nas, jednak rok, który wczoraj o północy żegnaliśmy, rok 1937 należał do najsmutniejszych bodaj chwil w dziejach współzycia obywatelskiego w Polsce.

Kto uznał prawo szermierzy w zbieg zdarzeń fatalnych, temu rok ubiegły może posłużyć jako obiekt ciekawych badań i spostrzeżeń.

Od wieków zamieszkuje ziemie polskie ludność, choć odrębna pochodzeniem i wiarą oraz nie w całości językiem, ludność narówni spełniająca obowiązki dla narodu i państwa, ludność, której wkład krwi był nie mniejszy od innych warstw społecznych, a może nawet wielokrotnie większy, ludność, której synowie z imieniem Polski ginęli na polach walki, konali na szubienicach, znosili tortury w katogach, głosili sławę ojczyzny swej po całym świecie.

I otóż wśród części mieszkańców tej wspólnej ziemi, w chwili, gdy z wielu bardzo przyczyn politycznych i gospodarczych winna zaplanować zgodę, jedność w działaniu, powstaje i wzmagają się myśli, by ludność ową, dochodzącą do 10 proc. ogółu, wyeliminować z życia państwowego, społecznego, gospodarczego.

Grubą byłoby nieścisłością, gdyby twierdzić, iż antysemityzm polski jest wydarzeniem ostatnich lat, jednak akcja żydożercza nigdy u nas nie miała takiego nasilenia, jak właśnie w ubiegłym roku.

Wiele przyczyn zewnętrznych i wewnętrznych złożyło się na to.

Gdyby u sąsiada naszego zachodniego drogą do utrwalenia władzy nie był „argument” antysemicki, gdyby penetracja wpływów hitlerowskich różnymi drogami i środkami trafiła na nieprzenikniony mur, na rze czywiste przeszkody, wówczas niewątpliwie stopień rozpanoszenia antysemityzmu w Polsce byłby o wiele słabszy i łatwiejszy do opanowania.

Niestety, tak nie jest.

Są i poważne przyczyny ścisłe wewnętrzne. Kwestia żydowska nie jest oderwanym zagadnieniem społecznym w Polsce. Cały szereg poważnych, palących spraw wiąże się z nią jednocześnie, spraw charakteru ustrojowego i gospodarczego.

Gdy sumiennie zanalizujemy dzieje społeczne Polski, stwierdzimy wówczas, iż los ludności żydowskiej jest ściśle związany z losem innej warstwy, najliczniejszej w kraju, warstwy włościańskiej.

Chwile pomyślne politycznie i gospodarczo dla chłopstwa były również szczęśliwe dla żydów polskich. Okresy szczęśliwe dla chłopstwa i żydów były pomyślne dla państwa. W tym tkwi istota rzeczy, sedno zagadnienia żydowskiego w Polsce.

Dwukrotnie więcej z jednego hektara gruntu zbiera się ziemiaków, pszenicy, żyta w Holandii, Danii, Irlandii, Belgii, Anglii, skalistej Szwecji, nawet gorzystej Szwajcarii, niż w urodzajnej Polsce. Profesorowie Poniatowski i Grabski stwierdzili, że przy i tak słabej wydajności wynik produkcji chłopskiej w gospodarstwach małych jest wyższy, niż w majątkach obszarnczych.

Radykalna reforma rolna, stanowiąca naczelną postulat gospodarczy całej warstwy włościańskiej, usunęłaby w znacznym stopniu cały szereg aktualnych trudności w państwie naszym.

Możliwe, iż nadmiar bezrobotnej ludności na wsi nie znalazłby ujścia w pracy na roli, jednak konflikty chłopskie na tle gospodarczym napewno uległyby likwidacji.

Gen. Żeligowski z żołnierską prostotą w przemówieniu sejmowym zadał pytanie, iż nie może zrozumieć, dlaczego w Polsce, która zamieszkuje pracowita ludność, w kraju, w którym jest tyle bogactw naturalnych, w którym jest tyle do zrobienia, panuje nędza, istnieje bezrobocie, toczy się taka zawzięta walka o kawałek chleba.

Może nie ściśle podałem myśli gen. Żeligowskiego, jednak taki był istotny sens jego retorycznego pytania.

Pisze i mówi się u nas tyle o przeludnieniu, o braku warsztatów pracy dla młodych rąk, a

zapomina się, że istnieją w naszym nawet najbliższym sąsiedztwie kraje, gdzie gęstość zaludnienia jest o wiele wyższa, gdzie elementarne potrzeby cywilizacyjne ludności są oddawna zaspokojone, a jednak nie mówi się tam o eksterminacji części ludności, bez myśli o wyrządzeniu krzywdy jednym, wyszukuje się nowe warsztaty pracy dla innych, dla młodego pokolenia.

W sąsiedniej Czechosłowacji gęstość zaludnienia wynosi 108 osób na 1 km. kwadr., gdy u nas tylko 88, odsetek ludności obcoziemnej, napływowej, niemieckiej i to w znacznym stopniu o tendencjach odśrodkowych jest znaczniejszy, niż w Polsce, jednak poza pewnymi tarciami, nieuniknionymi w dzisiejszych czasach, nie słyszy się o planach emigracji koniecznego usunięcia kogoś z życia państwowego.

Wracając do pytania gen. Żeligowskiego, należy stwierdzić, iż rzeczywistość u nas istnieje tyle możliwości podniesienia poziomu żyłowego mas wiejskich i miejskich, przy których wszelkie myśli wyeliminowania jednych dla zatrudnienia innych mogłoby być z pożytkiem dla państwa zaniechane.

Zwiększenie konsumpcji produkcji miast przez upełnomocnienie drogą rzeczywistej reformy rolnej gospodarstwa wiejskie, urbanizacja kraju przez tworzenie nowych ośrodków miejskich w typowym dotychczas kraju rolniczym, umiejętne wykorzystanie kapitałów krajowych przez konsekwentną politykę gospodarczą, wydobycie z ziemi drzemiących bogactw naturalnych, spowodowałyby napewno rezygnację u pewnych grup, opanowanych myślą defetystyczną, z użycia wątpliwych leków uzdrowienia gospodarki przed exodus 10 proc. ludności, od wieków zamieszkałej na wspólnej ziemi.

Istnieje jeszcze inna kategoria antysemitów, których nóg żaden argument nie przekona, którym nie wystarcza pojęcie węża państwowego, ha, nawet narodowej, dla których Polska musi być krajem nacjonalistycznym na wzór dzisiejszych niekórych państw.

Wysuwają zagadnienie krwi,

pochodzenia i to wbrew wszelkim najpoważniejszym teoriom naukowym. Im wszystkim radziłbym przeczytanie pięknej „Księgi dżungli” Kiplinga.

Okazuje się, że i w świecie zwierzęcym istnieje pojęcie „obcości krwi”.

Przypomina mi się zabawna scena, gdy wycyzającym różne dziwy małpę warknęła pantera: „Jesteście obcej krwi” i biedne stworzonko na podobieństwo ludzkie — zamilkły.

A przecież coś nas różni od zwierząt!

Tym to zagadnieniem obcości krwi jest u nas konieczniejsze, że w kilku procesach w ubiegłym roku stwierdzono dość znaczną domieszkę krwi i to żydowskiej, u niejednego z heroldów czystości aryjskiej.

Do najwstrętniejszej kategorii zaliczyć należy tych, którzy pragną na szkarłacie krwi żydowskiej zdobyć władzę, utrwalić ją w swych rękach.

Dla tych nie istnieją żadne wiązadła moralne. Ci wyczuci są z wszelkiej etyki.

Chęć dojścia do władzy, usunięcie bez żadnych skrupułów w walce o poprawę bytu tak samo dążącego do utrzymania się na powierzchni życia towarzysza pracy, najpodlejsza konkurencja zawodowa, tym kieruje się — przy wykorzystaniu wszelkich środków rzekomo dopuszczalnych, w większości anarchizujących, rozluźniających wiązadła gmachu państwowego — obóz mieniący się „narodowym” u nas.

Współpraca wszystkich obywateli, tak harmonijnie zainicjowana u początków nowopowstałego państwa, została w ciągu ubiegłego roku przez czynniki nieodpowiednie poważnie zachwiana.

Droga demagogii wywołano w pewnych warstwach nastroje, które spowodowały „akcje”, na szczęście potępione przez najszlachetniejsze jednostki, przez najbardziej świadome cele i państwowotwórcze klasy społeczne.

Nieodpowiedzialną, wręcz szkodliwą rozpętano agitację za odebraniem praw obywatelskich, nawet prawa ofiary krwi ludności żydowskiej i w niecej robotcie mogą antysemici polscy,

poszczycić się próbami wprowadzenia ghetta w wyższych uczelniach i z pewnymi wyjątkami na terenie gospodarczym.

Niedaleka przyszłość wykaże nie tylko nieetyczność tych niebezpiecznych posunięć, ale i na pewno ich nierealność.

W XX wieku nie może sobie pozwolić żaden organizm państwowy na powrót do średniowiecza, do czasów bezplanowych, przymusowych emigracji, ghetta, szluzowej izolacji w jednym i tym samym ciele, a tym bardziej nasze państwo przy swym wyjątkowym geograficznym położeniu.

Przed kilku miesiącami wyszła ciekawa książka, opracowana przez prof. Dąbkowskiego, obejmująca przemówienia prof. Oswalda Balzera, jednego z najwybitniejszych badaczy ustrojowych Polski. W jego przemówieniu, wygłoszonym w r. 1922 w Tow. Naukowym we Lwowie, na podkreślenie zasług następującej uwagi (str. 20):

„Terazniejsze zbrutalizowanie stosunków życia społecznego jest niewątpliwie objawem patologicznym, źródłem osłabienia samego społeczeństwa, a działające w nim przesadne antagonizmy, czynnikiem osłabienia to potęgującym. Gdyby te objawy miały przemienić się w stan chroniczny, gdyby w następstwie tego osłabienia miało potęgować się stopniowo, narodziłoby się dla nas niebezpieczeństwo najpoważniejsze.”

Nam — nam bardziej niż komukolwiek innemu, na niebezpieczeństwo takie narażać się nie wolno...

Nam, w żadnym celu nastających na naszą zgubę ze wszech sąsiadów, na takie czy podobne eksperymenty narażać się nie wolno; każdy objaw słabości czy rozluźnienia wewnętrznego będzie wyzyskany skwapliwie na naszą szkodę. Tylko zdrowy, prawidłowy rozwój wewnętrzny, tężyzna układu społecznego, stać nam mogą za puklerz strzegący najpewniej skarbu niepodległości, dający rękę mi, że nie przyjdzie chwila, w której po raz wtóry w dziejach naszych mieliśmy powiedzieć sobie: Miałeś chacie złoty róg...”

J. K. U.

DYREKCJA

ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNEGO, SPÓŁKI AKCYJNEJ,

podaje do wiadomości swoich Odbiorców energii elektrycznej, że w I okresie 1938 roku nastąpił nowy podział miasta na ramy inkasowe, wskutek czego może się zdarzyć, że w terminie od 1 do 31 stycznia r. b. inkasanci zgłoszą się do pp. Odbiorców wcześniej lub później niż w terminach dotąd ustalonych.

Dyrekcja Elektrowni uprzejmie prosi o przyjęcie powyższego do wiadomości i potwierdza, że taka zmiana będzie miała miejsce tylko w pierwszym okresie inkasowym. Inkaso za dalsze okresy będzie się odbywało według dat ustalonych w czasie od 1 do 31 stycznia r. b.

Zarazem Dyrekcja zawiadamia pp. Odbiorców, że od dnia 3 stycznia 1938 roku wydawane są personelowi, spełniającemu czynności służbowe na miesiąc,

LEGITYMACJE KOLORU BIAŁEGO z FOTOGRAFIAMI,

zaopatrzone w pieczęcie, plomb firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, zaś nowe są ważne do końca 1938 roku.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę pp. Odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Lotnik z eskadry Richthofena opowiada dlaczego nastąpiła ucieczka z Niemiec

„Daily Express” publikuje wywiad z jednym z 26 niemieckich lotników eskadry min. Richthofena, którzy zdezerterowali z bazy lotniczej w Mannheim i przybyli przez Czechosłowację do Wiednia.

— W początku sierpnia — opowiada lotnik — otrzymaliśmy rozkaz zapisania się „obco-

tniczo” na wyprawę do Hiszpanii. Wyjechaliśmy z Kilonii na pokładzie niemieckiego okrętu transportowego, który wiozł 200 lotników i 46 samolotów. Skierowano nas do wojennego obozu lotniczego w pobliżu Salamancji. Służyliśmy dwa miesiące u gen. Franco i wzięliśmy udział w 14 bitwach powietrz-

nych, w których zginęło 12 lotników i rozbitych zostało 6 samolotów. W całym obozie nie było ani jednego lotnika hiszpańskiego. Sami Niemcy.

26 października wysłano nas do Niemiec. Wylądowaliśmy w Kilonii. Tu zakomunikowano nam, że przyjechaliśmy na urlop do 1 grudnia, poczym ma-

my wrócić do Hiszpanii.

Wobec tego woleliśmy zdezerterować i uciekliśmy zagranicę. Eskadra im. Richthofena należała do liczby najbardziej wybuchowych w Niemczech. Dopuszczano do niej jedynie najlepszych lotników. Stworzył ją Goering, który przez dłuższy czas był jej dowódcą.

Japonia grozi wojną z Anglią

Min. Suetsugu zapowiada ogólną pozoę, w której skończy się hegemonia białych

TOKIO, 3. I. (PAT). Czasopismo polityczne „Kaizo” zamieszcza wywiad z ministrem spraw wewn. admirałem Suetsugu, uważanym za osobistość decydującą w rządzie. Suetsugu uważa, że północne Chiny potrzebują rządu o charakterze specjalnym.

— Będzie to typ rządu, odmienny od ustanowionego w Mandżukuo, liczący się z obyczajami chińskimi. Rząd będzie oczywiście antykomunistyczny. Rządy w Pekinie i Nankinie połączą się później, by utworzyć rząd ogólny.

Admirał - minister kładzie nacisk na to, że

Chiny, Japonia i Mandżukuo muszą utworzyć blok polityczny, gospodarczy i ideologiczny. Rozpatrując konsekwencje ewentualnego usunięcia białych, Suetsugu oświadczył:

— Przeżywamy obecnie chwile, które odbijają się głośnie echem w historii świata. Nikt nie może powiedzieć, jakie będzie tempo wypadków. Jestem przekonany, że

żółta rasa będzie korzystała z błogostawieństwa niebios i że koniec hegemonii białych zainauguruje prawdziwą erę sprawi-

dliwości i humanitaryzmu, o których stale mówią Europejczycy i Amerykanie.

Oczywiście szybkie wyzwolenie doprowadzi do ogólnej pozoę, ale powiedzmy sobie, że niezależnie od tego, jaką ostrożność będziemy stosowali,

wynik będzie ten sam: ogólna pozoę.

Tego chce przeznaczenie. Rzeczą podstawową jest, byśmy spełnili nasze postanowienie, nie zatrzymując się względami drugorzędnymi.

Zapytany w sprawie angielskiej i sowieckiej pomocy Chinom i w sprawie przyczyn, które zmuszają Japonię do skierowania ekspansji na południe,

minister oświadczył:

— Ażeby złamać opór Chin, trzeba bezwzględnie wstrzymać angielską pomoc, chociażby kosztem wojny. Nie chcę wierzyć, by Amerykanie, których interesów nasza akcja nie dotyczy, ślepo szli za Anglią, jeżeli będziemy jej stawiali czoło z bronią w ręku!

Admirał zakończył tymi słowami:

— Siły ekonomiczne Japonii przewyższają wyobrażenia Europejczyków i Amerykanów. Nigdy nie znajdziemy się w sytuacji Niemiec po wojnie.

Według Havasa, w cudzoziemskich kołach politycznych zapytują, czy program, nakreślony przez ministra spraw wewn., jest minimalny, czy maksymalny. Koła te stwierdzają, że admirał uchodził zawsze za wroga „awantur” i że nie byłoby zaskoczone, gdyby ten program był minimalnym na najbliższą przyszłość. Podkreślają, że

Suetsugu nie uczynił żadnej aluzji do Sowietów

i przypominają, że admirał uchodził ogólnie za przyszłego premiera, popieranego przez samego księcia Konoye.

WASZYNGTON, 3. I. (PAT). Szereg najpoważniejszych amerykańskich domów towarowych postanowił nie zakupywać towarów pochodzenia japońskiego. Zamówienia, przeznaczone dotychczas dla Japonii, będą udzielane poszczególnym dostawcom w Europie.

Sukcesy chińskiego lotnictwa

Propozycje pokojowe muszą ulec radykalnej zmianie

SZANGHAI, 3 stycznia. — (PAT). Eskadra chińska bombardowała w niedzielę lotnisko w Nankinie, niszcząc dwa bombowce japońskie. Ponadto stracona została nad Hanczang bitwa powietrzna pomiędzy 22 samolotami japońskimi, a chińską eskadrą myśliwską. Japończycy wycofali się z tej walki. Jeden z ich samolotów został strącony.

HANKAU, 3 stycznia. (PAT). Wojska japońskie, według informacji ze źródeł chińskich, posuwają się wzdłuż kolei Tient sin — Pukau. Najbliższym ich celem jest m. Yenczau. Obecnie

kolony japońskie znajdują się w odległości 15 mil od Taian, gdzie rozgrywa się zacięte walki. Inna kolumna japońska osiągnęła Kweiteh.

Pod Hanczau chińskie wojska pod dowództwem Czang - Fan - Kweia nacierają na pozycje japońskie, przy czym przednie strażnice znajdują się niedaleko od stacji Hanczau.

HANKAU, 3 stycznia. (PAT). Korespondent Reutera podaje, że aczkolwiek marszałek Czang Kai - Szek odrzucił japońskie warunki pokojowe, rozmowy między nim a posłem niemieckim, Trautmannem, prowadzo-

ne są w dalszym ciągu.

Chińskie koła urzędowe zdziwione są ogłoszeniem tych warunków, gdyż zamierzano trzymać prowadzenie rozmów i same warunki w jak najściślejszej tajemnicy. Obecnie, gdy warunki japońskie zostały ogłoszone oficjalnie, koła chińskie oświadczają, iż Japonia musi je zmienić poważnie, o ile pragnie szczerze pokoju.

Warunki japońskie stanowią wynik sondowania opinii marszałka Czang - Kai - Szeka przez posła Trautmanna w miesiącu grudnia.

Niemcy przestaną płacić długi zagraniczne

BERLIN, 3 stycznia. (PAT). Pismo fachowe „Staatsbank”, omawiając stan zadłużenia zagranicznego Niemiec, pisze, iż obsługa kapitału wymaga jednak wciąż ok. 60 miln. Rm. rocznie, amortyzacja zaś ok. 200 miln. Rm. rocznie. Tymczasem nadwyżka eksportu wynosi za ledwie 500 miln. Rm. Na dalszą metę Niemcy nie są więc w możności płacenia tych sum. Prędzej czy później dojść musi do ostatecznego wyjaśnienia sprawy długów zagranicznych.

Żelazną dyscyplinę na drogach

zapowiedział na kongresie drogowym minister komunikacji

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w południe w auli politechniki warszawskiej odbyło się otwarcie czwartego polskiego kongresu drogowego.

W obradach kongresu wzięli udział: minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Urych i podsekretarz stanu: ministerstwa komunikacji — inż. Julian Piasecki i ministerstwa spraw wewnętrznych — Władysław Korsak. Władze wojskowe reprezentował płk. dypl. Szydłowski.

W kongresie bierze udział około 400 osób.

Po ukonstytuowaniu się prezydium wygłosił przemówienie min. komunikacji płk. J. Urych, który zwrócił uwagę na wypadki drogowe, przytaczając ich statystykę za okres trzech lat, t. j. od 1934 r. do 1936 r. włącznie. Otóż

w ciągu tych 3 lat zginęło na drogach w Polsce 838 osób, rannych zostało 9781 osób, a uszkodzonych materialnie 8958 osób.

Do najczęstszych typowych przekroczeń przepisów drogowych zaliczyć należy:

a) przez kierowców pojazdów mechanicznych:

- 1) zbyt szybka jazda,
- 2) nieprzygaszanie świateł reflektorów przy wymijaniu,
- 3) nadużycia sygnatów dźwiękowych,
- 4) prowadzenie w stanie niecierzywym.

b) przez wóźników:

- 1) jazda nieprzepisową stroną,
- 2) niereagowanie na sygnały pojazdów mechanicznych,
- 3) spanie podczas jazdy,
- 4) jazda po pijanemu,
- 5) nieużywanie świateł w nocy.

c) przez rowerzystów:

- 1) jazda środkiem drogi,
- 2) balansowanie po całej jezdni,
- 3) brak świateł.

d) przez przechodniów:

- 1) przechodzenie jezdni nieprzepisowo,
- 2) spacerowanie po jezdni,
- 3) rzucanie ostrych przedmiotów na jezdnię.

Minister zapowiedział wprowadzenie na drogach żelaznej dyscypliny.

Po przemówieniu wicemin. Piaseckiego, który objął kierownictwo nad obradami kongresu, postanowiono wysłać depeche hołdownicze do p. Prezydenta

prof. I. Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza i p. Premiera Sławoj - Składkowskiego.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu depesz i listów z życzeniami zakończono oficjalną część kongresu, a popołudniu odbywały się prace i narady w trzech sekcjach.

Protest przeciwko ghetto targowemu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W Rawie Mazowieckiej, gdzie wprowadzone zostało ghetto targowe, odbyło się wczoraj w tamtejszej synagodze zebranie protestacyjne. Do zebranych kupców i handlarzy przemówił miejscowy rabin, poczym na znak protestu zamknięto między godz. 12 i 1 wszystkie sklepy żydowskie.

Wyrok w sprawie adw. Szumańskiego ogłoszony zostanie w środę w południe

Z Warszawy donoszą:

Jak wiadomo, na dzień wczorajszymi wyznaczony był w instytucji odwoławczej proces adw. Szumańskiego, oskarżonego o zniewagę min. sprawiedliwości.

W dniu 29 grudnia rozprawa nie odbyła się, gdyż adw. Szumański, z powodu choroby, się nie stawił.

Na rozprawę wczorajszą oskarżony przybył wprost z Krakowa.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Dembicki. Oskarżenie popierał prok. Żeleński. Obronę wnosili adw. Orzecki i Wasong.

Po wywołaniu sprawy przewodniczący, wiceprezes Dembicki ogłosił następujące postanowienie:

Policja zlikwidowała blokadę gmachu Zw. nauczycielstwa polskiego

Z Warszawy donoszą:

Rozpoczęła w porannych godzinach 31 grudnia ub. roku blokada gmachu Związku Nauczycielstwa polskiego, a w szczególności gabinetu kuratora Maciszewskiego i przyległych biur, trwała wczoraj od rana.

W blokadzie brało udział około 100 pracowników, zaangażowanych przez b. kuratora Musioła, którzy mieli opuścić swoje posady w dniu 1 stycznia. — Drugą niejaką linię „frontu blokującego” stanowią ci pracownicy, którzy otrzymali 3-miesię-

czne wypowiedzenia i mają odejść od 1 marca r. b.

Wczoraj w południe nastąpiła interwencja policji, która uwołała z opresji kuratora Maciszewskiego, który był zablokowany, a następnie usunęła okupujących.

W gmachu nieznanymi autorami napisano taki napis: „O. N. R. czuwa i będzie walczyć”. Napis ten należy tłumaczyć tym, że b. kurator Musioł, przyjmując nowych pracowników, angażował sporo oenerowców.

Król angielski pojedzie latem do Paryża

PARYŻ, 3 stycznia. Podano do wiadomości, że z początkiem nadchodzącego lata król angielski Jerzy przybędzie do Francji z oficjalną wizytą. Weźmie udział w uroczystościach pomnika, wystawionego na tym miejscu, gdzie wylądował pierwszy żołnierz angielski w roku

1914, stając na ziemi francuskiej w walce wspólnej przeciwko Niemcom.

Zarówno odsłonięciu pomnika, jak przyjazdowi króla będzie nadany szczególnie uroczysty charakter, niejako manifestacji przyjaźni politycznej obu mocarstw.

Ex-król Edward VIII w Cannes

Czy księżna Windsor spodziewa się dziecka?

W szeregu pism zagranicznych ukazała się wiadomość, że księżna Windsor spodziewa się dziecka. Para księżęca, która bała się chwilowo w Cannes, milczy umyślnie na temat tej pogłoski, która zdaje się mieć swe źródło w Londynie. Jedno z pism praskich informowało się telefonicznie zarówno u przyjaciela księżki, barona Rotschilda w Enzesfeld, jak również wśród najbliższego otoczenia księżki w Cannes. Baron Rotschild, który od dłuższego czasu nie otrzymał obszerniejszej wiadomości od pary księżęcej, nie wie nic bliższego na ten temat i oświadczył, że nie może tego donieść ani potwierdzić ani mu zaprzeczyć. Nie wie on nic również o tym, kiedy para księżęca zamierza go ponownie odwiedzić w Enzesfeld.

W Cannes para księżęca mieszka chwilowo w Louville w gości nie u państwa Rogers, wiele spaceruje, a poza tym żyje w odosobnieniu. Kto widzi księżkę, ten nie potrafi wykryć żadnych oznak ciąży. Oczywiście pogłoska ta jest rozpowszechniona również w Cannes, ale bawiący tam dziennikarze zrezygnowali już z wydobycia miarodajnej informacji. Z punktu widzenia prawa państwowego pytanie jest o tyle interesujące, czy dziecko, gdyby to był syn, miałoby jakieś prawa do tronu angielskiego, zagrożając prawom następczyni tronu. Kwestia ta jest niedwuznacznie rozstrzygnięta przez do słowne brzmienie aktu zrzeczenia się tronu. Edward wyrzekł się tronu zarówno w swoim imieniu, jak i w imieniu swych potomków.

Imieniny Prezydenta Rzplitej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podobnie jak w latach ubiegłych obchodzone będą uroczystości imieniny p. Prezydenta Rzplitej. Dzień imienin, który przypada 1 lutego, będzie obchodzony w szkołach powszechnych, przyczem urządzone będą akademie okolicznościowe, przedstawienia dla młodzieży szkolnej i t. d.

*

W stanie zdrowia Prezydenta Rzplitej, cierpiącego na lekką grypę, nastąpiła tak znaczna poprawa, że już dzisiaj p. Prezydent wraca ze Spaly do Warszawy.

Dzisiaj też po południu Prezydent przyjdzie na audyencji pożegnalnej posła szwedzkiego p. Erika Bohemana, który wręczy p. Prezydentowi swe listy adwokatowe.

Posel Boheman opuszcza niebawem Polskę celem objęcia stanowiska sekretarza generalnego szwedzkiego M. S. Z.

Nowy konsul Rumunii w Łodzi

Rząd Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Emilowi Eisertowi, jako konsulowi honorowemu Rumunii na miasto Łódź z siedzibą w Łodzi. (15)

Ks. Juliana na poród przejechała z małżonkiem ze szpitala do Białego Pałacu

AMSTERDAM, 3. I. — Policja holenderska była zmuszona do otoczenia kordonem Białego Pałacu księżną Julianą w Soetsdyk.

Przyczyną tego zarządzenia był fakt, że niezliczone tłumy obiegły pałac, by witac księżną, powracającą wraz z małżonkiem ze szpitala w którym leczył się od 29 listop. da po wypadku samochodowym.

Trzymano w tajemnicy termin owej podróży ze szpitala do pałacu

Strajki we Francji wygasają

Zlikwidowanie wystawy jest rozgrywką przeciwko rządowi

33 grudnia uchwalono budżet w parlamencie

PARYŻ, 3. I. (PAT). Jak podkreśla „Excelsior”, uchwalenie budżetu w r. b. zakończyło się w parlamencie z opóźnieniem 28 i pół godziny, bijąc nawet rekord zeszłoroczny, który wynosił 26 i pół godziny.

W tym roku — wbrew tradycjom dawnym — zegary w obu izbach nie zostały zatrzymane i fikcję ukończenia obrad przed początkiem roku kalendarzowego utrzymywano tylko w formie pozostawienia kartki na kalendarzu z datą 31 grudnia.

„Excelsior” przytacza, że jeden z żartobliwych senatorów naklejał przez dwa dni na kalendarzu, wiszącym w sali konferencyjnej senatu, dodatkowe cyfry na kartce z datą 31 grudnia, tak, że

w poniedziałek nad ranem na kalendarzu tym widniała data 33 grudnia.

Goście w hotelach skazani będą na własne siły

PARYŻ, 3. I. (PAT). Strajk w przemyśle spożywczym w dal-

Pikiety na pikiety

O bardzo oryginalnej reakcji kupców żydów w Piotrkowie Kujawskim na pikietowanie ich sklepów donosi prasa warszawska.

Kiedy w okresie przedświątecznym pojawili się pikietarze przed sklepami żydowskimi, kupcy ci wynajęli bezrobotnych chrześcijan, opłacając ich za stawianie przed sklepami polskimi i informowanie klientów, że... „w sklepach żydowskich towar jest lepszy i tańszy”.

Dzięki tej propagandzie poniosła akcja pikietarska fiasko.

Obecnie zniknęła już zupełnie „straż” z przed sklepów żydowskich w Piotrkowie Kujawskim.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „ORT” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Bielizniarstwo i krój,
Gorsciarstwo i krój,
Krawiectwo damskie i krój,
Haft ręczny i maszynowy,
Wyrób swetrów i rękawiczek
Tkactwo mechaniczne,
Pończosznictwo mechaniczne,
Dziwisznictwo mechaniczne,
Litografia,
Ketlowanie,
Skrećanie,
Nawijanie.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do -ej wieczór.

WYSTAWA OBRAZÓW B. NAWROCKIEGO PRZEDŁUŻONA

Trwająca przez cały grudzień 1937 roku wspaniała i bogata wystawa prac artysty malarza Bolesława Nawrockiego ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie obudziła w najszerszych sferach społeczeństwa łódzkiego, została przedłużona jeszcze na jeden miesiąc i trwać będzie do 30 stycznia.

Na całość wystawy składa się 200 cennych prac artysty. W tym szczególnie uwagę zwracają pejzaże, kompozycje oraz dzieła portretowe. Wystawa mieści się w salach domu przy ul. Piotrkowskiej 113 i piętro front i otwarta jest codziennie od rana do godziny 9 wieczorem. Zwiedzana jest bezpłatnie przez miłośników sztuki pięknej oraz zbiorowe wycieczki młodzieży.

Wejście na wystawę 50 gr., młodzież i wojskowi płacą 25 grosz. Wycieczki zbiorowe po 10 grosz od osoby.

Bolesław Nawrocki jest artystą malarzem, którego prace nagrodzone były wielokrotnie zagranicą, sam zaś artysta podejmowany był przez dwójkę króla włoskiego oraz przez prezydentów Francji.

Szofer taksówki śmiertelnie ranny

Krwawe zajście na Placu Boernera

Wczoraj o godzinie 22.30 na Placu Boernera rozegrało się krwawe zajście, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa

zakończy się śmiercią jednej osoby.

Na Placu Boernera w pobliżu ulicy Żeromskiego stała taksówka nr. 143, w której jeden z przechodniów zauważył leżącego w kałuży krwi nieprzytomnego szofera. Powiadomiona o tym policja zaalarmowała pogotowie ratunkowe miejscie. Przybyli na miejsce lekarz stwierdził u szofera taksówki głębokie rany klute płców, przy czym ostrze noża, którym zadano szoferowi ciosy,

który przez pewien czas przebywał w restauracji przy zbiegu Placu Boernera i Żeromskiego. Po wyjściu z restauracji między szoferem, a pasażerami, doszło do kłótni

na tle odmowy uregulowania przez pasażerów rachunku. Po pewnym czasie

wszyscy wsiadli do auta, które jednak nie ruszyło z miejsca. Pasażerowie następnie szybko opuścili samochód, a przednio najwidoczniej zadali szoferowi śmiertelne ciosy.

Za sprawcami krwawego zajścia wdrożono pościg, który w chwili oddawania numeru pod prasę trwa-

szym ciągu wygasa sam przez się. W przemyśle transportowym, zlikwidowane zostały częściowo zatargi w obsłudze prasy.

Najpoważniej jednak zaczyna się zarysowywać konflikt w przemyśle hotelowym. Przedsiębiorcy hotelowi ogłaszają oświadczenia, zapowiadające, że w razie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy znaczna część hoteli, stojących zresztą obecnie niemal pustkami, będzie musiała się zamknąć, a w okresie nawet pełnego sezonu hotele będą pracowały tylko przez 5 dni w tygodniu, pozostawiając swych gości przez dwa dni w tygodniu bez obsługi, tak, iż będą musieli obsługiwać się sami.

Caillaux contra Blum

PARYŻ, 3. I. (PAT). Uchwała senatu przeciwko ponownemu otwarciu wystawy paryskiej odbiła się szerokim echem w opinii francuskiej. Dzienniki lewicowe krytykują postanowienie senatu, uważając, iż jest to jeszcze jeden

element rozgrywki, jaką senat, a przede wszystkim sen. CAILLAUX, prowadzi z frontem ludowym i z wicepremierem Blumem, ojcem duchowym paryskiej wystawy międzynarodowej.

Z kół komisariatu generalnego wystawy oświadczają, iż już w najbliższym czasie rozpocznie się ostateczna likwidacja wystawy, która jednak potrwa co najmniej 5 miesięcy.

Kaszewiak zmarł

złożywszy przed śmiercią szczegółowe zeznania

Z Radomia donoszą: Bandyta Józef Kaszewiak zmarł w szpitalu św. Kazimierza w Radomiu.

Przed dwoma dniami nastąpiło niespodziewane pogorszenie w stanie zdrowia rannego bandyty. Choć amputacja nogi udała się, jednak wskutek postrzału, który Kaszewiak podczas walki z policją otrzymał w brzuch, wywiązało się ogólne zakażenie.

Do łóżka konającego przybył ka-

pelan szpitalny ks. dr. Gierycz. Bandyta przyjął ostatnie sakramenty. Wkrótce rozpoczęła się agonia. Przy łóżku umierającego obecny był ksiądz, siostra zakonna oraz dyżurny policjant.

Zwłoki zmarłego umieszczono w kostnicy szpitalnej, a pogrzebane będą na cmentarzu radomskim.

Na kulka dni przed śmiercią Kaszewiak złożył szczegółowe zeznania sędziemu śledczemu, prokuratorowi i przedstawicielom policji.

Obcięte ludzkie uszy

wpuszczono do Ameryki bez cła

Urzednicy amerykańscy na komorze celnej znaleźli się w łych dniach w ciężkiej sytuacji. Na nazwisko pewnego chirurga w Indianopolis nadeszła z Chin przesyłka, w której znajdowały się trzy pary... ludzkich uszu. W Chinach i Mandżurii często obcina się uszy przestępców i wziętych do niewoli. Amerykański chirurg postanowił skorzystać z tego dla celów medycznych i zamówił trzy pary uszu, które dostarczono mu samolotem.

Dyrektor komory celnej w San Francisco nie wiedział, co ma zrobić z tym fantem i wysłał do Waszyngtonu następującą depeszę: „1. Czy zezwala się na wpuszczenie na terytorium Stanów Zjednoczonych trzech par uszu chińczyków? 2. Czy w razie odpowiedzi twierdzącej należy ściągnąć opłatę celną i w jakiej wysokości?”

W amerykańskim rejestrze celnym figurują jedynie „uszy słonia”, ale i ten przedmiot w

samej rzeczy, to nie uszy, lecz roślina, która nosi tę dziwną nazwę. Uszu ludzkich nie można podciągnąć pod żaden inny punkt taryfy celnej.

Centrala celna w Waszyngtonie, po naradzie z głównym instytutem lekarskim, zezwoliła na wpuszczenie uszu i zwolniła przesyłkę od cła. Dyrektor urzędu celnego w San Francisco uzupełnił swą taryfę następującym dopiskiem:

„Uszy chińskie, nieumocowane, towar dla potrzeb chirurgicznych, nie podlegają opłacie celnej”.

Czy wiecie, że..

..rozszerzanie się przyszczy przybrało w okolicach Dortmundu groźne rozmiary, a prasa podaje coraz to nowe wypadki tej niebezpiecznej zarazy byłła.

..w dniu Nowego Roku zginęło w St. Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków 298 osób, w tym większość w katastrofach samochodowych, spowodowanych gołodzią.

..jugosłowiańskie min. spr. wojskowych powierzyło jednej z fabryk w Bielsku zamówienie na dostawę 30 tys. sztuk koców wełnianych wojskowych, wartości 4 mil. dinarów.

..na rok 1938 przyznała Anglia następujące kontyngenty na import bekonów i szynek z poszczególnych krajów. Dla Danii 281,055 cwt., dla Holandii 42,048 cwt., DLA POLSKI 35.187 CWT.

..poczynając od dnia 3 stycznia lekarze - żydzi w Niemczech nie mają prawa udzielać porad lekarskich członkom prywatnych kas chorych. Zakaz ten dotyczy wszystkich lekarzy wyznania moźszowego, a więc i byłych uczestników wielkiej wojny, którzy walczyli w szeregach armii niemieckiej.

Wrócił do kraju by odcierpieć karę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na granicy polsko - niemieckiej w Zbąszczyńcu aresztowany został wysiedlony z Niemiec mieszkaniec Sosnowca, Nuchim Zeliger. Zeliger był przez sądy polskie skazany za przemyślnictwo na 3 lata więzienia i nie chcąc odcierpieć tej kary, zbiegł do Niemiec. Tam skazany został na 2 i pół roku więzienia za przestępstwa walutowe i po odbyciu kary wysiedlony z Niemiec do Polski. Na granicy władze polskie aresztowały go i osadziły w więzieniu dla odbycia wymierzonej przez sądy polskie przed 5 laty kary więzienia.

Dr. Kruk na wolności

Prasa śloteczna donosi: Został zwolniony z aresztu dr. Józef Kruk, Jakub Segal i Mejloch Ruda, działacze grupy „Frajland” oraz woźny lokalu tejże grupy Ehrlich. Byli oni zatrzymani przez 16 dni.

**Każdy datek
na pomoc zimową
oosili głodnego,
zatrudni bezrobotnego**

Liga w obronie żydów w Rumunii

Paryż przeciw ograniczeniom, wprowadzanym przez rząd Gogi Francia czynnie poprze akcję na forum Ligi Narodów

PARYŻ, 3 stycznia. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, rząd francuski powiadomił rząd rumuński, że czynnie poprze na forum ligi nar-

dów akcję przeciwko zarządzeniom antyżydowskim w Rumunii, jako pogwałcenie traktatu o ochronie mniejszości.

zał automatyczną naturalizację wszystkich „żydów, zamieszkujących jakiekolwiek terytorium rumuńskie, którzy nie posiadają innego obywatelstwa”. Rumunia zgodziła się z tym, że gdyby klauzule te zostały pogwałcone, każdy członek rady ligi narodów może zawiadomić radę o przekroczeniu, a rada może podjąć odpowiednią akcję. Jeżeli ta kampania przeciw żydom pójdzie dalej, należy się spodziewać, że rada ligi będzie działała stanowczo na swęj sejsji, która odbędzie się w bieżącym miesiącu.

Premier Goga już uważał za stosowne prosić opinię brytyjską, aby na ten skrawek świata patrzyła z uczuciem przyjaźni. Ale kraj ten (Anglia) nie łatwo udziela swęj przyjaźni rządowi, które obrażają ludzką przez bezpodstawne prześladowanie swęj słabszych poddanych.

CZERNIOWCE, 3 stycznia. — (PAT). Cała prasa podaje, że wszystkie majątki ziemskie, będące w ręku żydów, ulegną przymusowemu wywłaszczeniu

Poza tym mają być anulowane dekrety o nadaniu obywatelstwa rumuńskiego, poczynając od roku 1920.

Rumunia jest zobowiązana do respektowania swęj mniejszości

LONDYN, 3 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Por.”). Z okazji projektowanych w Rumunii zarządzeń przeciw żydom „Manchester Guardian” pisze:

„Jeszcze jeden rząd zapomniał o sprawiedliwości i poszedł za owym prymitywnym i barbarzyńskim impulsem, który prowadzi ludzi do prześladowania swęj bliźnich z powodu różnicy rasy lub wyznania. W Rumunii p. Goga, po uzyskaniu przez jego stronnictwo chrześcijańskie - narodowe zaledwie 10 procent głosów, oddanych przy wyborach, powołany został do sformowania gabinetu. Jeżeli się jego politykę ujmie bez ozdób faszyzmu, nacjonalistycznych haseł i armii, odzianej w kolorowe koszule, to okaże się, że zdążyła ona do systematycznego prześladowania rumuńskich żydów i pośrednio do ich wypędzenia z kraju. Proponuje p. Goga, by wszyscy żydzi naturalizowani od 1922 r. utracili swę prawo obywatelstwa, by usunąć ci zostali z handlu po wsiach i miastach, by nikt z nich nie mógł posiadać własności ziemskiej i nie mógł zajmować się sprzedażą artykułów monopolowych, jak spirytusu, zapalek i tytoniu. Argumentem, wysuniętym dla usprawiedliwienia tego ataku, jest to, że żydzi zagarnęli dla siebie zbyt wiele miejsca w Rumunii — 8 procent całej ludności — i aczkolwiek zarzucił, że zajęli najlepsze stanowiska, nie jest prawdziwy, pewnym jest, że udział ich jest większy w handlu i przemyśle, niż w rolnictwie, które stanowi główne źródło utrzymania kraju. Że tak wiele pieniędzy przechodzi przez ręce żydów, nie jest wynikiem pasożytnictwa lub skąpstwa, ale tych ustaw, dopiero niedawno skasowanych, które im zabraniały dostępu do pewnych zawodów oraz posiadania i uprawiania ziemi. Żydzi wykonywali jedyną pracę, która dla nich stała otworem i jeżeli odnieśli w niej sukces, nie ma powodu do odmawiania im owęj ich zdolności. W Rumunii istnieli żydzi od wczesnych czasów chrześcijańskich, ale na większą skalę przywędrowali w 18 wieku, zwłaszcza po rozbiórce Polski i wielu z nich doszło po wielkiej wojnie. Niektórzy ze wschodnich żydów zachowali swoje dawne semickie zwyczaje i mowę, ale wielu innych, zwłaszcza tych, którzy przybyli z Hiszpanii w 1494 r., zasymilowali się zupełnie i odgrywali wielką rolę w ekonomicznym wzroście kraju.

Ten brutalny atak na naród, którego większa część żyła od szeregu pokoleń w Rumunii, poruszył wszystkich ludzi serca i kultury. Aczkolwiek prawdą jest, że jeżeli wielkie narody zapominają o swęj obowiązkach, jako państwa cywilizowane, mniejsze skuszone są do pójscia za złym przykładem, Rumunia jest zobowiązana do respektowania swęj mniejszości nie tylko moralnie, ale także na podstawie nakazów traktatowych bardziej stanowczych, niż te, które dotyczą Niemiec. Przy

końcu wojny światowej ludność i terytorium Rumunii powiększyły się przeszło dwukrotnie; uzyskała np. prowincję Siedmio gród, a wraz z nią przybyła jedna czwarta jej żydów. W zamian za znaczne powiększenie tego stanu Rumunia przyjęła na zasadzie traktatu mniejszościowego z 1919 r. specjalne obowiązki wobec swęj obywateli innej rasy. Traktat gwarantował pełną równość praw obywatelskich i politycznych wszystkim obywatelom nowego państwa „bez różnicy rasy, języka lub wyznania”. Artykuł 7 naka-

„PAGED” POLSKA AGENCJA DRZEWNA

zawiadania o otwarciu swęj

ODDZIAŁU w ŁODZI przy ul. NARUTOWICZA 47.

Na trzy kategorie dzieli żydów premier Goga

BUKARESZT, 3 stycznia. (Tel. wł. „Głosu Por.”). Pierwsze dekrety rządowe premiera rumuńskiego Gogi były poważnym ciosem dla żydów rumuńskich i wstrząsnęły tą grupą ludności. W piątek w synagogach i domach modlitwy w Bukareszcie i innych miastach rabini odmówili modlitwę, którą odprawia się jedynie w chwilach groźnego niebezpieczeństwa. Wskutek paniki, jaka powstała wśród ludności żydowskiej, żydowskie firmy od szeregu dni nie udzielają żadnych zamówień.

Niepewność jednak potrwa już prawdopodobnie niedługo, ponieważ w najbliższym czasie ma nastąpić ustawowe uregulowanie zagadnienia żydowskie-

go. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że żydzi mają być podzieleni na trzy kategorie. Żydzi, którzy brali udział w wojnie i ich dzieci mają być traktowani jako pełnoprawni obywatele państwa i działalność ich nie będzie podlegała żadnym ograniczeniom. Do drugiej kategorii zaliczeni mają być ci żydzi, którzy z uzasadnionych przyczyn nie brali udziału w wojnie; sytuacja ich będzie określana w zależności od ich zachowania w okresie powojennym. Wreszcie do trzeciej kategorii zaliczeni zostaną żydzi, którzy przywędrowali do Rumunii dopiero po wojnie i ta grupa ma odczuć całą surowość dekretu antyżydowskiego.

Oburzenie na Rumunię w Paryżu „Za pożyczki i kapitały francuskie flirty z III Rzeszą”

PARYŻ, 3 stycznia. — Ujęcie rządów w Rumunii przez p. Gogę i jego partię, wieńczy serię wydarzeń europejskich, w których nietrudno dostrzec przysze trudności i komplikacje.

Zadziwiająco wydaje się spoj, z jakim przyjęły tę wiadomość zarówno Anglia jak i Francja — oba kraje, które w tym nowym eksperymencie rumuńskim ponoszą dotkliwy cios dla swęj optymistycznej polityki. — Ale dla wtajemniczonych, zarówno w Londynie, jak i Paryżu, nominacja p. Gogi nie jest bynajmniej niespodzianką. Francuzi i angielscy dziennikarze, którzy towarzyszyli p. Delbosowi w jego podróży, oświadczyli przed tygodniem, że wizyta w Bukareszcie była pewnego rodzaju fiaskiem, że dwór królewski mimo swęj tradycyjnych zapewnień o przyjaźni itd. stoi pod wpływem bardzo ruchliwej kamaryli. Dziennikarze ci byli przeświadczeni, że wybory bez względu na ich wynik, nie powstrzymają króla przed stworzeniem rządu wybitnie prohitlerowskiego. Goga był już dawno upatrzonym kandydatem. — Jego program; zawarcie układu z Trzecią Rzeszą, wystąpienie z ligi narodów, uznanie podboju Abisynii, był już z góry przez króla zaakceptowany.

Wydarzenia potwierdziły tę tezę. Goering wybrał się w polewie stycznia do Bukaresztu na czele eskadry samolotów bombardujących, Goga ma się udać z końcem stycznia do Rzymu.

Co najbardziej zaniepokoiło francuskie koła parlamentarne, to fakt, że nowy rząd rumuński otagnie zadać ostateczny cios Małej Ententy. W kuluarach pałacu burbońskiego odezwały się głosy zarówno prawicowych jak i lewicowych deputowanych, które domagały się energicznej postawy Francji. Jeden z przyjaciół p. Flandina, powie dział dosłownie:

„W tym wszystkim dużo naszej winy, ustępujemy na każdym kroku i małe państwa nie mają zaufania do naszych alianców. Oto atuty dla naszych wrogów!”

Kapitulacyjna polityka demo-

kracji światowej przed Mussolinim, Hitlerem, Franco i Mikadem zbiera swe owoce Odzywają się głosy, które domagają się końca tej polityki. Dziś powiada się: „Jeżeli Rumunia szuka aliansu z Trzecią Rzeszą, niech sobie i tam poszuka kapitałów i pożyczek!”

Podobno Francja już przewała dostawę materiałów wojennych dla Rumunii.

Dla deputowanych wielu partii stała się niezdolna myśl, że Francja finansuje Jugosławię i Rumunię po to tylko, aby te państwa, albo rządy tych państw mogły tym swobodniej flirtować z ducem i führerem. Na ten temat wpłynęło kilka interpelacji do Jaski marszałkowskiej parlamentu i p. Delbos będzie musiał w najbliższych dniach odpowiedzieć z trybuny kilku deputowanym na te bardzo drażliwe pytania.

Charakterystycznym dlatego wydaje się artykuł Pertinaxa w „L'Echo de Paris”, w którym ten roztrzęsiony specjalista polityki zagranicznej powiada: „Za pewnienia przyjaźni króla Karola i jego ministrów są dla nas tyle warte, co respektowanie układów przez pewne mocarstwo europejskie. Francja domaga się aktów, a nie czezych słów”.

Dar króla Karola dla dzieci żydowskich

BUKARESZT, 3. I. W związku z świętami król rumuński Karol przesłał do gmin żydowskich w Bukareszcie i Jassach ofiary, przeznaczone dla ubogich dzieci w tych okręgach.

Po rozum do Duce

RZYM, 3 stycznia. (PAT). — Dzisiaj wieczorem przybywa do Rzymu wycieczka 1500 rumunów. Program pobytu jej przewiduje liczne uroczystości, m.in. wręczenie odłamków marmuru z Forum Trajana w Rzymie.

Goga twierdzi, że szanuje konstytucję Rumunia pragnie przyjaźni z państwami porządku i postępu

PARYŻ, 3 stycznia. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że premier Goga udzielił wywiadu przedstawicielowi tej agencji, w którym energicznie zaprzecza nieprawdziwym i tendencyjnym wiadomościom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej w związku z objęciem władzy przez partię narodowo-chrześcijańską.

— Zagranicą — mówił premier Goga — twierdzono, że pragniemy wprowadzić dyktaturę. Jest to całkowicie zmyślone.

Rząd pracować będzie ściśle w ramach konstytucji. Rozwiązemy prawdopodobnie Izby, które nie będą w stanie wyłonić większości rządowej i przeprowadzimy nowe wybory.

Odwołany się do narodu, który będzie się mógł swobodnie wypowiedzieć.

W sprawie zawieszenia szeregu dzienników, premier Goga oświadczył, że zarządzenie to nie mogłoby być wydane na zachodzie, gdzie prasa rzeczywiście reprezentuje opinię autochtonów. Jednak w życiu państwa

młodego, w kraju, gdzie wielkie było przenikanie wpływów nieprzystosowanych i obcych, opinia publiczna winna być kształtowana w duchu narodowym. Powiedzieliśmy sobie otwarcie, że prasa rumuńska winna być redagowana przez rumunów.

W ten sposób damy Europie rzeczywistą gwarancję pokoju, gwarancję, która wynika z głębokich uczuć mas ludności.

Zarządzenie w stosunku do prasy, jak i szereg innych zarządzeń podobnej natury, nie

oznacza bynajmniej jakiegokolwiek bądź akcji zaczepnej,

przeciwnie — wszystkie te zarządzenia były aktami obrony narodowej.

Mówiąc o rumuńskiej polityce zagranicznej, premier oświadczył, że rząd podtrzyma swe dotychczasowe sojusze i pragnie rozszerzyć koło przyjaźnionych z Rumunią państw na państwa, w których panuje porządek i postęp,

oraz zamierza utrzymać pokojowe stosunki z całym światem.

Ciągnięcie dolarówki

Z Warszawy donoszą:
W gmachu min. skarbu przy ul. Rymskiej odbyło się ciągnięcie 4 proc. premii pożyczki dolarowej. Wylosowanych zostało 95 premii na ogólną sumę 37,500 dolarów.

1 premia 12.000; 2 premie po 3.000; 7 po 1000, 10 po 500; 75 premii po 100 dolarów.

12.000 dolarów padło na nr. 1343632.

3.000 dol.: 790796, 1122080.

1.000 dol. 1421099, 426827.

PZB nic nie wie o meczu Ameryka-Polska

Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu załatwiono bieżące sprawy administracyjne i zatrzymano się przez chwilę nad poruszoną w prasie sprawą meczu Ameryka — Polska z okazji przyjazdu reprezentacji Stanów Zjednoczonych do Europy na szereg meczów.

W tej sprawie zarządowi P. Z. B. nie dotychczas nie jest wiadome i oczekuje on ewentualnych propozycji podsekretarza międzynarodowej federacji, p. Kankowsky'ego z Budapesztu.

Odnosnie zbliżającego się meczu z włochami postanowiono na nadchodzącą niedzielę wyznaczyć szereg eliminacji dla Woźniakiewicza, Kolczyńskiego, Węgrowskiego, Chomy i Kli meckiego. Ostateczne decyzje zapadną na środowym nadzwyczajnym posiedzeniu PZB.

Pani Lupescu w łaskach u Goga!

Sprzeczne informacje na temat jej losu i roli w Rumunii

LONDYN, 3. I. — Wielkie poruszenie w Bukareszcie — jak donosi „Daily Express” — wywołała wiadomość, że pani Magda Lupescu opuszcza stolicę Rumunii i udaje się do Paryża.

Rząd nie udziela żadnych informacji na ten temat, ale uchodzi za pewne, że pani Lupescu opuści już w najbliższych dniach Bukareszt, udając się do Paryża.

Powodem czasowego wygnania pani Lupescu ma być jej żydowskie pochodzenie.

Dzieje pięknej damy

Pani Lupescu, córka bankiera bukareszteńskiego, w ciągu kilkunastu lat niejednokrotnie już była ośrodkiem zainteresowania polityki rumuńskiej.

Po raz pierwszy nazwisko jej wypłynęło w grudniu 1925 roku. Wówczas to następcą tronu ksią

Jednocześnie donoszą, że razem z panią Lupescu wyjedzie zapewne zagranicę ojciec jej, jeden z najbogatszych ludzi w Rumunii.

Jest on zainteresowany w przede wszystkim naftowym, papierniczym, budowlanym, kontroluje szereg banków i dzienników.

Pani Lupescu posiada piękną willę w Cannes, sąsiadującą z pałacikiem Lou Viei, w którym przez pewien czas mieszkała pani Simpson. Tam też zapewne uda się z Paryża.

żę Karol, żonaty z księżniczką grecką Heleną, ojciec czteroletniego wtedy księcia Michała, wystosował do ojca swego króla Ferdynanda list, pisany z Wencji. Książę Karol zawiadomił swego królewskiego ojca, że rezygnuje z następstwa tronu na

rzecz syna swego Michała.

Książę Karolowi towarzyszyła wtedy w podróży włoskiej piękna pani Lupescu. Zamieszkała wraz z nim w hotelu mediołańskim. Książę Karol zamierzał wówczas przyjąć mieszczańskie nazwisko Monasterianu i zostać przemysłowcem, wreszcie nazwał się Caraman.

W r. 1926 książę Karol pogodził się z matką królową Marią, ale praw do tronu nie żądał.

Gdy w r. 1927 umarł król Ferdynand, książę Karol przebywał wraz z panią Lupescu w Paryżu i do kraju nie przybył nawet na pogrzeb ojca.

Na tron wstąpił mały książę

Michał.

Mimo to, rozeszły się w tym czasie wieści o zerwaniu ks. Karola z panią Lupescu. Zerwanie musiało być chwilowe, gdyż już w parę miesięcy później pani Lupescu towarzyszy ks. Karolowi w podróży do Nicei, a następnie do Anglii.

Gdy w r. 1928 książę Karol przylatuje samolotem do Rumunii i obejmuje tron, pani Lupescu również przybywa na stałe do Bukaresztu. Następuje rozwód króla Karola z jego małżonką, wyjazd królowej Heleny do Anglii. Pani Lupescu mieszka w pięknej willi w Bukareszcie.

Deterding przyjaciel pani Lupescu?

BUKARESZT, 3. I. (Tel. wł.). P. Lupescu wskazuje, że utrzymuje z nowym premierem, ministrem Gogą doskonałe sto-

sunki towarzyskie, pomimo jego antysemitckiego nastawienia. Pani Lupescu przyjęła zarówno premiera jak i nowego ministra spraw wewnętrznych i podobno otrzymała od obu zapewnienie, że nie będzie dotknięta przez nowy kurs antysemitki rządu. Wizyta obu ministrów trwała przeszło pół godziny.

W każdym razie zapowiadają, że pani Lupescu ma w niedługim czasie opuścić Rumunię, udając się do Wiednia lub Paryża po zakupy i w celu uzupełnienia swej garderoby, po czym powróci do Rumunii.

Wprowadzie pani Lupescu ma opuścić Rumunię, ale gest ten nie przekracza ramy raczej formy. Deterding, który jest przyjacielem p. Lupescu, postara się, aby jej wpływ się nie zmniejszył. Sir Henry Deterding jest jednym z ludzi, którzy politykę rumuńską się bardzo interesują i dla którego nafta rumuńska ma w przyszłości wyrównać straty poniesione przez zaprowadzenie półmonopolu państwowego dla nafty i ropy we Francji, jak i przez nieprzyjazną względem niego politykę Wielkiej Brytanii.

Stronnictwo Narodowych Monarchistów ma kandydata na... tron polski

Z Warszawy donoszą:
Nowy Rok przyniósł nam jeszcze jedno stronnictwo: tak przy najmniej można wnioskować z pięciu komunikatów „wydziału propagandy narodowych monarchistów”. Drużki te są opatrzo-

nie pieczętą z koroną i podpisem nieczytelnym. Nowe ugrupowanie posiada własny lokal i przeprowadziło już nawet podział organizacyjny swych władz.

Z tych komunikatów dowiadujemy się, że młodzi monarchiści zwrócili się do księcia księcia z uwiadomieniem o swym powstaniu, że połączyli się z bliżej nieznaną partią „Front nacjonalistyczny”, która złała się z nimi, że władze nakazują używania w stosunkach między sobą terminologii: „kolego - koleżanko” i że uznali Hymn Młodych jako wyraz ich „przekonania i celem zmanifestowania solidarności całego młodego pokolenia”.

Dwa pozostałe komunikaty są bardzo charakterystyczne. Jeden z nich dotyczy — konsolidacji:

„Monarchizm łączy a nie dzieli, buduje a nie burzy, dlatego obowiązuje nas, Monarchistów, bezwzględnie życzliwe ustosunkowanie się do wszystkich narodowych organizacji.

Gdyby nawet były usiłowania prowokacji należy pamiętać: konsekwencją nacjonalizmu jest monarchizm. Narodowcy nie-monarchiści są naszymi młodszymi braćmi, którzy nie dorosli jeszcze do pełnego pojęcia nacjonalizmu, winno mieć dla nich pobłażanie i pamiętać, że o ile są prawdziwymi narodowcami drogi ich i nasze muszą się spotkać”.

Najciekawszy jest komunikat ostatni, który tak opiewa:

„Dnia 17 grudnia 1937 r. zarząd główny Stronnictwa Narodowych Monarchistów zawiadomił Jego Królewską Wysokość Ks. Fryderyka Krystyna Wettina o powstaniu Stronnictwa Narodowych Monarchistów, walczącego o przywrócenie monarchii w Polsce”.

Wygląda to tak, jakby przedstawiciele nowej partii dokonali już wyboru tej dynastii, którą chcieliby widzieć na tronie pol-

skim. Dlaczego wybrali Wettinów, to już ich tajemnica. Wettinowie to stary ród hrabiowski, wywodzący się od hrabiego Dytrycha z X wieku. Otrzymali w 1089 r. margrabstwo miśnieńskie, w r. 1263 Turyngię, w r. 1423 elektorat saski. Od roku 1485 podzielił się na dwie linie: starszą ernestyńską, która panowała w Sachsen — Weimar i Koburg — Gotha; przedstawiciele jej z księstw Sachsen — Koburg — Gotha utworzyli nową dynastie w Anglii od Edwarda VII, Portugalii od Ferdynanda II, Bułgarii od Ferdynanda I, Belgii od Leopolda I.

Niedawno inna grupa monarchistów starała się o legalizację swego ugrupowania, lecz władze jej nie udzieliły.

Oktavio Goga



utworzył w Rumunii gabinet reakcyjno - antysemitki.

... na tle zawieruchy wojennej rozegrał się dramat trojga sero

Hanki Jasińskiej
(Elżbieta Barszczewska)

Por. Jana Milewskiego
(Witold Zacharewicz)

Rotm.
Andrzeja Brochockiego
(Jer y Pichelski)

Następny program:

„Grand-Kina”



KOŚCIUSZKO
nad
RACŁAWICAMI

Wywczaszy Lloyd George'a



sędziwy angielski mąż stanu na lazurowym wybrzeżu w towarzystwie swego syna.

Ochrony lokatorów domaga się wniosek w senacie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu znajduje się ważny projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Jak się okazuje sen. Róg zgłosił na wniosek mniejszości. Wniosek ten zmierza do utrzymania, wbrew

projektowi rządowemu, nadal ustawy o ochronie lokatorów. Wniosek dawca uważa za przedwczesne w obecnych warunkach mieszkaniowych w Polsce likwidowanie tej ustawy. W pełnym senacie rozstrzygną się dziś losy tej ustawy, która interesuje liczne rzesze lokatorów w Polsce.

Sprawa „Przyszłości”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na 14 stycznia w sądzie okręgowym w Warszawie wyznaczona została rozprawa w sprawie ow. ubezpieczeń „Przyszłość”.



Plotki..

Z rozmówek poświęconych:
— Proszę pana, przyszedł ktoś z rachunkiem...
— Powiedz, że mamy cały zapas...

W największym piśmie ilustrowanym włoskim „Illustrazione Italiana” na jednej z dalszych stron znajdujemy szczerą rozmianą z fotografiami z okazji pobytu min. Delbosa w Warszawie, opatrzoną w taki krótki, ale bardzo wymowny komentarz:

„P. Delbos, francuski minister spraw zagranicznych z szefem rządu polskiego (!) p. Beckiem. Zda je się, że p. Delbos, agent podróżujący z ramienia francuskiego Frontu Ludowego, nie znalazł w Warszawie nabywców na swój towar”.

Bez komentarzy..



Kancelerz Hitler jeszcze raz oświadczył, że jego celem jest wyłącznie pokój!
Oczywiście pokój z kredensem, obficie zaopatrzonym w towary kolonialne..

Berlińczycy opowiadają sobie śmiechem na ucho poniższą zagadkę:

— Jaka jest różnica między jednolampowym aparatem radiowym a pięciolampowym w Trzeciej Rzeszy?

— Jednolampowym słyszy się tylko „Deutschland über alles” (Niemcy ponad wszystko), pięciolampowym zaś słyszy się „Alles über Deutschland” (wszystko o Niemczech)!

— Mam nadzieję — mówi pan Brzusiak do żony, — że nie obudzisz mnie, wracając w nocy do domu... hm... tego... z posiedzenia?

— Ty nie, ale twoi przyjaciele, którzy cię przynieśli!..

Mecenas X posiada niezwykle lekką rękę i często też bywa naciągany przez znajomych na drobniejsze i większe pożyczki.

Przed paroma dniami obchodził pięćdziesiąt rocznicę urodzin i w związku z tym otrzymał od jednego z przyjaciół listek:

„Z okazji osiągnięcia pięćdziesiątki życzę ci dojechania do setki — pożycz mi setkę — tego tygodnia”.

Mecenas S... odpisał:

„Mój drogi! Mam wprawdzie pięćdziesiątkę, ale czuję się tylko na trzydziestkę, którą ci w załączeniu przesyłam!”

Popularny dyrektor teatru mówi kiedyś na próbie do aktora:

— Pan jest myślącym aktorem... Aktor uśmiecha się przyjemnie.

— Taki pan dyrektor łaskaw... — ...bo pan myśli, że pan wogóle jest aktorem!..

O tym samym dyrektorze opowiadają, że pewnego razu jeden z aktorów zagadnął go z irytacją:

— To ja mam grać tego idiotę?!... Takiego kretyna?! I co ja mam właściwie robić?!

— Nie — odpowiada spokojnie dyrektor. — Przypudruje się pan tylko!..

Wojna elektryczna

Prąd wysokiego napięcia w walce frontowej

W Wiedniu ukazała się w tych dniach książka o „wojnie elektrycznej”, której autorem jest Kurt Doberer, zawierająca rozważania na temat zastosowania prądu wysokiego napięcia dla celów wojennych.

Nowoczesny sposób stosowania przewodów wysokiego napięcia jako broni wojennej nie ogranicza się do ładowania zwykłych zasieków z drutu kolezastego, jak to się działo w czasie wielkiej wojny. Również ulepszona metoda stosowania płotów drucianych, przez które przepływa zmienny prąd wysokiego napięcia, stosowana dziś dla ochrony niektórych granic przed przemytnikami, nie wystarcza oczywiście na wypadek wojny. Przeszkody, ładowane prądem zmiennym wysokiego napięcia, muszą być tak zakładane, aby również zaporowy ogień artyleryjski nie mógł ich uszkodzić na dłuższy czas. Zniszczone części muszą być szybko wyjęte i zastąpione przez z góry przygotowane części zamienne. Rozcinanie zasieków przez atakującą piechotę musi być uniemożliwione przez odpowiednią odporność materiału. W tym wypadku nieprzejaciel mógłby sobie dać radę z przeszkodami elektrycznymi jedynie przy pomocy elektron-termitowych granatów ręcznych.

Specjalne urządzenia pozwalają także na obronę przeciwko tankom. Teren przed umocnionymi zasiekami elektrycznymi zostaje pokryty poziomymi falami betonowymi, w odległości co trzy metry jedna od drugiej. A więc w taki sposób, aby jada

ce tanki podczas ataku wciąż musiały stawać przodem to znów tyłem na takich płaskich pasach betonowych. W tych pasach betonowych znajdują się jednakże płaskie trójkątne szyny stalowe, które ładowane są zmiennym prądem wysokiego napięcia. Należy przypuszczać, że prąd ten wyrze na załogę tanków działanie, podobne do foletu elektrycznego. Ponieważ to specjalne urządzenie jest b. trudne do zniszczenia za

„Rycerz” z 1602 roku



jest postacią z historycznego pochodu, urządzonego co rok w Genewie na pamiątkę odpartego ataku savyardów na to miasto.

równy przez artylerię, jak i przez samoloty, łatwo można sobie wyobrazić siłę odporności takiej osłony elektrycznej.

W konsekwentnym rozwinięciu tej myśli znajduje się konstrukcja tanków, które wprawdzie nie zdołają się oprzeć sile roztopiającej silnych prądów elektrycznych, ale zapobiegają przynajmniej skutkom fal elektrycznych w ich biologicznym działaniu na załogę. Tanki takie można potem użyć na odpowiednich płaskich terenach, jako nosiciele prądu elektrycznego. Można sobie wyobrazić różne metody, wedle których można ustanowić pomiędzy szeregiem posuwających się tanków mechaniczne powiązanie, dość elastyczne, aby pozwolić na praktyczne zastosowanie w terenie. Można na przykład urządzić spiralne, wysoko umieszczone przewody stalowe, które zamykają przestrzeń między sobą i od strony ziemi siecią wiążących nici stalowych. Przy pomocy takiej sieci śmiertelnej przeszkody elektryczne stają się ze środka obrony instrumentem ataku. Teoretycznie znalazłaby ona zastosowanie nie w ramach zmotoryzowanej armii atakującej, lecz przede wszystkim w ramach powoli idącej naprzód i cofającej się armii, na doskonale przygotowanym terenie, zaopatrzonym w wysokie napięcie przy pomocy umieszczonych głęboko w ziemi kabli. Strona atakująca, pysuwając się powoli w teren nieprzyjacielski, jest oczywiście w stanie przedłużyć odpowiednio kable, zaopatrywane w prąd z czystych elektrowni.

CERA TEKUSTA wymaga *bestluszczowego kremu* **SETA - PERFECTION**

Gibraltary Dalekiego Wschodu

Singapore i Hongkong — filary potęgi brytyjskiej

Gdy w r. 1819 wylądował Thomas Stanford Raffles na wybrzeżu Singapore, nie było tu nic prócz gęstych zarośli, schodzących aż ku morzu, rzadka rozrzuconych chał glinianych tubylców mалаjskich i prymitywnych kanoe, którymi posługiwali się tuziemcy.

Raffles zorientował się szybko w sytuacji i ocenił wartość zatoki Singapore'u dla floty brytyjskiej. Podjął też zaraz kroki dla zdobycia tej ziemi i włączenia jej do posiadłości korony angielskiej, co się spotkało ze sprzeciwem i oporem ze strony urzędu dla spraw kolonialnych. Po przełamaniu wszystkich przeszkód dopiął jednak Raffles swego celu: nad Singapore'w powiała flaga Union Jack'u w przystani stanęły okręty angielskie. A trzeba dodać, iż wówczas niemalże przeszkód stawała usadowieniu się Anglii w Singapore Holandia, która zajmowała w owych czasach pierwsze miejsce jako potęga kolonialna i morską.

Dzisiaj Singapore jest najsilniejszym portem wojennym na Dalekim Wschodzie. Gibraltarrem azjatyckim, bez którego wpływy i potęga Anglii w Azji nie dałyby się utrzymać. Od 17 lat pracują Angliki nad umocnieniem i rozbudowaniem fortecy i portu wojennego Singapore, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach tempo prac fortyfikacyjnych zostało niezwykle przyspieszone. Singapore broni nie tylko Indii od Wschodu, północnych na Borneo, Komuni-

kacji z Chinami — jest to też baza wypadowa dla floty angielskiej, gdyby kiedykolwiek musiała się ona zmierzyć na wodach chińskich z przeciwnikiem równie ambitnym i daleko mierzącym. Garnizon Singapore, ciągle wzmacniany w ostatnich czasach, wynosi dzisiaj około 20,000 ludzi, a potężne działa forteczne, dobrze zamaskowane, niosą podobno na 35 km. Wzgórza Changi, ciągnące się na północ od właściwego miasta Singapore, naszpikowane są pono bateriami dział, fortami. W porcie wojennym znajdują się olbrzymie doki suche i pływające, lotniska, hangary podziemne, warsztaty,

składy, zbiorniki benzyny etc.

Przed stu laty w 1839 r., gdy zawiązał tutaj po raz pierwszy okręt angielski, był Hongkong nędzną osadą piratów, którzy ślad czynili w wywady na swych dżonkach. Dzisiaj Hongkong zalicza się do największych portów handlowych świata, przecięga Marsylię, Kalkuttę, Southampton ogromem swych obrotów handlowych i tonażem ładunków. Pod wpływem rosnących wciąż obaw napaści od strony Japonii, Angliki fortyfikują gorączkowo Hongkong tak samo, jak Singapore. Tutaj znajduje się teraz główna kwatery sztabu dalekowschodniej eskadry brytyjskiej, wieniec fortów i baterii pacernych otacza port Hongkonga.

Od wschodu zbliża się burza Pierwszym bastionem, na który się natkną w swym pochodzie armie lądowe i morskie przeciwnika Anglii, będą Singapore i Hongkong. Wie o tym sztab i admiralicja angielska, to też nie szczędzą wysiłków i kosztów, by oba Gibraltary Dalekiego Wschodu uczynić niezdobytymi fortecami.

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!
Po wspaniałym sukcesie filmu „ZNACHOR” drugie z kolei arcydzieło z cyklu „Najpiękniejsze filmy świata”

Gdy kwitną bzy

Symfonia miłości, śpiewu i czarownych melodii.
W rol. gł.: Najpiękniejsza para kochanków
Jeanette Mac Donald, Nelson Eddy

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**
Passe-partout i bilety ulgowe w święta nieważne.

Nowości wydawnicze

STANISŁAW MARTYNOWSKI: „Polska bojowa”.

Dzień lodzianina, p. Stanisława Martynowskiego, przewodniczącego stowarzyszenia byłych więźniów politycznych, wprowadza czytelnika w atmosferę walk rewolucyjnych o niepodległość Polski. Listy, fotografie, opisy naucek świadków, łączą się w całość żywą i barwną, oddając obraz przeszłości w taki sposób, że książkę czyta się z rosnącym zaciekawieniem.

Całość wydana została z dużą starannością i zaopatrzona w wielką ilość nieznanych dotychczas fotografii.

Książka p. Martynowskiego, znanego z kilku już c walkach niepodległościowych stanowi źródło materiałów historycznych o bardzo dużej wartości.

Dziwne historie Kornela Makuszyńskiego

Gwiazdka tegoroczna stoi pod znakiem KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO. Oprócz świetnych nowości: dla najmłodszych „O Wawelskim Smoku” ze 120 ilustracjami M. Walentynowicza, dla młodzieży zaś — błyskotliwej, pełnej przygód i tajemnic powieści „Szatan z 7-ej klasy”, której pierwsze wydanie rozchwyłano w ciągu 17 dni, ukazały się wznowienia najpopularniejszych utworów znakomitego pisarza: „O dwóch takich, co ukradli księżkę” i „Awantury o Basie”.

„O dwóch takich, co ukradli księżkę” to najpiękniejsza polska powieść dla starszych dzieci. Przygody i wędrówki Jacka i Placka z Zapiecka są pełne fantazji i niezrównanego humoru. Makuszyński znalazł tu najpewniejszą drogę do młodocianych serc: nie naucza ani nie moralizuje ale w glos się śmiejąc z oczarowanym czytelnikiem, niewidocznym gestem sieje zdrowe ziarno w serca, wzruszone głęboko.

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM.

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje już zapisy na kolonię wypoczynkowo-turystyczną w Zakopanem: w czasie od 15 grudnia.

Kolonia mieści się w komfortowym pensjonacie - hotelu „Sankówka” przy ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, 2-osobowe. Bieżąca ciepła i zimna woda. Łazienki. Na żądanie pościel. Wikt obfity i smaczny 4 razy dziennie. Obsługa pensjonacka. Telefon. Radio. Czytelnia pism. Bezpłatny kurs narciarski dla uczestników kolonii. Kierownictwo administracyjne spotęwa spoczywa w rękach wykwalifikowanych instruktorów. Turnusy 10 i 14-dniowe.

Cena za turnus 10-dniowy — zł. 45.—, Przejazdy indywidualne i grupowe. Zniżki kolejowe dla uczestników kolonii.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa Zachodnia 59, tel. 191-50 w godz. 6 — 10 wiecz.

Dając szybko na **POMOC ZIMOWĄ** zmniejszasz bezrobocie

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Towarzysze BRONI

(La grande illusion)

GRAND-KINO

Pocz. o godz. 4-ej

Dzisiaj poraz ostatni!

Przedwne kłamstwo Niny Petrowny

z Isa M. Randą i Fernandem Gravet w rol. głównych.

W 2-im tygodniu **ceny miejsc niższe**

III - 1.09, II - 1.50 i I - 2.20 na wszystkie seanse

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karłina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Miłera, Piotrkowska 4b, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

NOWE ZNACZKI MIEJSKIEJ OPŁATY ADMINISTRACYJNEJ. — Zarząd miejski w Łodzi podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że z dniem 2 stycznia 1938 roku zostały wprowadzone nowe znaczki miejskiej opłaty administracyjnej wartości: zł. 5, zł. 2, zł. 1, zł. 0,60, zł. 0,50 i zł. 0,20.

Osoby, posiadające zapas nieużytych znaczków miejskiej opłaty starej edycji, mogą wymienić je na znaczki nowej edycji tej samej wartości wyłącznie w ciągu miesiąca stycznia 1938 roku.

W tym celu należy zgłosić się do głównej kasy miejskiej (Plac Wolności nr. 14) w podwórzu, okienko nr. 2) i wypełnić otrzymany tamże druzek, po czym znaczki wymieniane będą na nowe za zwrotem dawnych.

SPIS POBOROWYCH 20-LETNICH. — Wydział wojskowy zarządu miejskiego podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 2-go stycznia 1938 roku, są wyłożone na okres 2 tygodni w biurze wydziału (ul. Piotrkowska 165), spisy poborowych 20-letnich, które mogą zainteresowani przeglądać w godzinach urzędowych.

ZACIĄG OCHOTNIKÓW DO JUNACKICH HUFCÓW PRACY — Zarząd miejski w Łodzi, wydział wojskowy, podaje do wiadomości, że w terminie do dnia 25 stycznia 1938 roku odbywać się będzie zaciąg ochotników, urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920 do junackich hufców pracy na okres dwuletni.

Ochotnicy winni się zgłosić do lokalu wydziału wojskowego, Łódź ul. Piotrkowska 165.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle tasemkowym

W dniu wczorajszym do inspekcji pracy w Łodzi wpłynęło pismo, zawiadamiające o wypowiedzeniu umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle bawełnianym tasemkowym.

W Łodzi istnieje 17 fabryk tego przemysłu.

Robotnicy domagają się zawarcia nowej umowy zbiorowej, która by wprowadziła korzystniejsze dla nich warunki pracy i płacy.

Inspektorat pracy zwołał konferencję porozumiewawczą na nadchodzący piątek, dnia 7 b. m.

Nowa karetka prywatnego pogotowia (2222-6)

Prywatne pogotowie lekarskie, mieszczące się przy Placu Wolności 10 (tel. 2222-6) uruchomiło w dniu wczorajszym nową karetkę, wyposażoną w najnowsze urządzenia sanitarne.

Karetka ta, poza ofiarami nagłych wypadków, pogotowie przewozić będzie chorych w obrębie całej Polski.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Pawłostwo Rozenfeld zł. 10.— oraz personel firmy Mozes Rozenfeld i Syn zł. 18.— na „Przytulisko”, ul. Poludniowa 66.

Motoryzacja w województwie łódzkim

Liczba pojazdów mechanicznych wzrosła w ciągu dwóch lat o 33 procent

Unormowano stosunki na autobusowych liniach komunikacyjnych

Zagadnienie motoryzacji na terenie województwa łódzkiego nie jest, rzecz jasna, sprawą oderwaną od całokształtu spraw, związanych ze zmotoryzowaniem kraju. Po wydaniu przez ministerstwo komunikacji rozporządzenia i odnośnych przepisów, sprawa motoryzacji na obszarze naszego województwa ruszyła z miejsca tak pod względem komunikacji osobowej, jak i towarowej.

Przed wszystkim nastąpiła znaczna poprawa stanu pojazdów mechanicznych. Ilość zarejestrowanych pojazdów wzrosła w porównaniu z rokiem 1935 o jedną trzecią.

Samochodów osobowych zarejestrowanych było w r. 1935 — 1.097, zaś na 1 stycznia b. r. liczba ta wyniosła około 1.700.

Stan wozów ciężarowych poprawił się o 50 proc., bo wynosił w 1935 r. 401, a obecnie mamy około 620 ciężarówek.

Liczba zarejestrowanych autobusów, utrzymujących komunikację międzymiastową w województwie wynosi 192.

Motocykli zarejestrowanych jest 721, a wozów specjalnych (karetki, wozy strażackie itp.) — 117.

Wydatna poprawa pod względem motoryzacji skłoniła władze do zmiany numeracji zarejestrowanych pojazdów, która obecnie składa się z serii (litery) oraz numeru ustalonego dla każdego województwa w partiach po 5.000 sztuk, według spisu alfabetycznego województw, z tym, że pierwszą partię od 1 — 10.000 przeznaczono dla komisarjatu rządu m. Warszawy, nadto przeznaczono osobną serię T. dla samochodów zarobkowych, zaś M — motocykli.

Jadw. wytwarzające się w Jelitach, usuwa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, którą należy przyjmować codziennie rano. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Z inicjatywy p. ministra Piaseckiego przeprowadzono również akcję, scalenia przedsiębiorstw autobusowych, kursujących na terenie województwa, wskutek czego ilość przedsiębiorstw z 114 zmniejszyła się do 25 przy równoczesnym jednak wzroście długości obsługiwanych linii autobusowych i dziennego przebiegu. Długość linii wynosi obecnie 6.258 km., zaś dzienny przebieg 29.260 km.

Wspomniana akcja umożliwiła urzędowi wojewódzkiemu przeprowadzenie ścisłej kontroli przedsiębiorstw tak co do składu zawiązanych spółek autobusowych, siły finansowej, jak również ujednostajnienia typu autobusu przeważnie produkcji lub montażu krajowego (Polski Fiat, Chevrolet, GMC.), a także poprawienia stanu autobusów, który w 100 proc. uległ wymianie na nowy.

Wprowadzona zasada jedno

przedsiębiorstwo na jednej linii dała możliwość powstawania większych przedsiębiorstw o większym kapitale, umożliwiając w ten sposób postawienie większego taboru, dochodzącego dla jednego przedsiębiorstwa do 26 autobusów, oraz dokonania w krótkim czasie renowacji całego taboru.

Również pod względem zewnętrznego wyglądu ujednostajniono barwę autobusów, przeznaczając dla każdego przedsiębiorstwa odmienną, tak, że po kolorze można rozróżnić przynależność autobusów do danego przedsiębiorstwa oraz ułatwić kontrolę urzędowi wojewódzkiemu.

Odnosnie do rozkładów jazdy należy nadmienić, iż rozkłady te zostały skoordynowane z ruchem kolei państwowych i innymi środkami lokomocji, jak również są dostosowane do potrzeb miejscowych i w ten sposób je ułożono, że dają możliwość pasażerowi korzystania z autobusowych linii pobocznych w miejscach ich krzyżowania.

Opracowano ogólny rozkład jazdy dla całego województwa, który wydany został z dniem 1 stycznia 1938 roku.

Także sprawę umundurowania obsługi autobusów urząd wojewódzki nie pozostawił bez załatwienia lecz w kontakcie ze związkami przedsiębiorstw autobusowych w Łodzi opracował dla obsługi na okres zimowy i letni odpowiednie mundury ustalające krój i kolor, który obowiązować będzie od dnia 1 marca 1938 roku wszystkie przedsiębiorstwa autobusowe na terenie województwa.

Troską urzędu wojewódzkiego było unormowanie stosunku służbowego pracowników przedsiębiorstw autobusowych przez ujednostajnienie płac oraz warunków pracy. W akcji tej prowadzonej przez inspektorat pracy brał skuteczny udział.

Umowa zbiorowa, regulująca wyżej wspomniane warunki, została zawarta przed Nowym Rokiem.

Wreszcie należy zaznaczyć silny rozwój przedsiębiorstw przewozu towarów. Tabor tych przedsiębiorstw wzrósł do liczby 109 wozów, z czego czynnych jest 81.

Groźny pożar w „Elektrobudowie”

Strażacy z narażeniem życia uratowali wytwórnię silników

Wczoraj w nocy centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu groźnego pożaru w zakładach przemysłowych firmy „Elektrobudowa” przy ulicy Kopernika 56.

Na miejsce wyruszyły trzy plutony straży z komendantem insp. Biedroń - Kalinowskim, który objął kierownictwo nad akcją.

W chwili przybycia pierwszych plutonów straży, objęte były już całkowicie ogniem trzy drewniane budynki, w których mieściły się: stolarnia, klejarnia i kotłownia, stojące obok wytwórni silników elektrycznych. Ogień groził przerzuceniem się

na ten budynek, to też początkowo akcja szła w kierunku uratowania wytwórni. Wezwano do pomocy dalsze oddziały, ściągnięto cysterny z kolumny wodnej oraz oddziałów fabrycznych.

Walka z szalejącym żywiołem trwała około 4 godzin. Po-

Dr. G. Krausz
choroby oczu
Piotrkowska 86
powrócił

Wandale hulają w Łodzi

Wycięto kilkaset drzew na ulicach bałuckich

Wielkim nakładem energii i kosztów wydział plantacji miejskich zasadził na niektórych ulicach Bałut młode drzewka. Wysadzono drzewkami uregulowaną i zabrukowaną ul. Łagiewnicką, na której stale panuje ożywiony ruch, zadrzewiono ulicę Bracką, autostradę łagiewnicką i t. p. Dzięki tej akcji ulice północnej dzielnicy Łodzi przybrały zupełnie inny wygląd.

Niestety wysiłki, zmierzające do podniesienia estetycznego wyglądu ulic peryferyjnych są stale przekreślane przez wandalów, grasujących bezkarnie w naszym mieście. Oto niedawno, jak onegdaj jacyś nieznanymi osobnikami wycięli kilkadziesiąt drzewek na ul. Łagiewnickiej, oraz wyrwali z korzeniami 10 lip na autostradzie łagiewnickiej. Oprócz tego skradziono

85 pali, służących do podtrzymywania tych drzewek.

Poza tym, według meldunków policyjnych, wycięto szereg drzew na ul. Brackiej i skradziono wszystkie pale przy tych drzewach.

Czyn ten jest godny potępienia. Sprawcy zostaną ukarani w najsurowszy sposób przez władze. Miejmy nadzieję, że akcja władz potrafi ukroczyć raz na zawsze nieuczynowi hulającym wandalom łódzkim.

Poraz pierwszy w Łodzi!
Nowa seria emocjonujących zdjęć z przepięknej stolicy Bawarii

MONACHIUM
AKTUALIA!
W FOTOPLASTIKONIE
MONIUSZKI 2.
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.

Ż. K. S. „MAKABI” sekcja narciarska

organizuje

4-dniową wycieczkę do ZAKOPANEGO

Odjazd z Łódź Fabr. 5. 1. 1941 — Powrót do Łódzi 10. 1. 0.52

Miejsce numerowane do leżenia. — Ilość miejsc ograniczona. Przejazd w obie strony, utrzymanie w pokojach 2 i 3 osob. Kurs narciarski wynosi zł. 46.30.

Zapisy i informacje:

„MAKABI”, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07

pożar został opanowany dopiero o godzinie 6.30 nad ranem. Uratowano wytwórnię silników. 250 robotników o godzinie 5 rano stanęło normalnie przy swych warsztatach pracy.

Pożar strawił trzy drewniane budynki stolarni, klejarni i kotłowni. Akcja dogaszania zgłiszcz trwała do godziny 8 rano.

W południe zjechała na miejsce komisja, złożona z przedstawicieli straży ogniowej (insp. Kalinowski i nac. Kos), wydziału śledczego (st. prod. Joachim), elektrowni łódzkiej (inż. Weinberg) oraz inspekcji budowlanej i towarzyszących assekuracyjnych.

Nie zdołano dokładnie ustalić przyczyny pożaru. Istnieje jedynie przypuszczenie, że pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez pracowników firmy, którzy zatrudnieni byli w nocy przy sporządzaniu remanentu.

Straty obliczane są przewizorycznie na około 50.000 zł. Firma była ubezpieczona.

EUROPA

P. 4. 6. 8. 10.

KRÓLOWA PRZEDMIĘCIA

Ceny miejsc na wszystkie seanse — od

80 gr.

Sprzedaj żonę za 180.000 zł. Niezwykła „transakcja” kupiecka

Niezwykłą transakcję zawarto ostatnio pomiędzy dwoma za możnymi manufakturzystami.

Znany w dzielnicy północnej Warszawy właściciel składu włókienniczego A. W. znajdował się w stosunkach handlowych z łódzkim fabrykantem R. D. Ponieważ W. był notorycznie zajęty swym przedsiębiorstwem, zwykle wysyłał po towary do Łodzi swą młodą i urodziwą żonę. Wyprawy do Łodzi zdarzały się bardzo często i w tamtejszych sferach kupieckich zaczęto sobie opowiadać o romansie pomiędzy panią W. a panem D.

Kilka miesięcy temu W. wpadł w wielkie tarapaty finansowe. Gdy wszyscy wierzyciele zaczęli nalegać o spłatę należności, jedynie D. postępował łagodnie,

choć należność jego 18 tys. zł. i w dalszym ciągu bez zastrzeżeń przysyłał towary na kredyt.

Ostatnio D. przyjechał do Warszawy i niespodziewanie zażądał stanowczo by W. wpłacił mu całą należność. Zagroził nawet skierowaniem sprawy do sądu.

Po dłuższych pertraktacjach zgodził się wreszcie całą należność darować pod warunkiem, że W. odstąpi mu żonę. Kupiec zgodził się i natychmiast wszczął kroki rozwodowe. W najbliższych dniach ma się odbyć ślub z piękną panią W. Po „transakcji” p. W. popadł w rozstrój nerwowy. Wyjechał z Warszawy do Śródborowa na kurację.

Oszkodzenie ciała i oszpeccenie 20 tys. złotych pod węglem

Okradziono lekkomyślnego kupca

W jakiej wysokości żądać można odszkodowania?

Na pytanie powyższe odpowiada obszernie kodeks zobowiązań. Za uszkodzenie ciała lub za wywołanie rozstroju zdrowia sprawca tych czynów ponosi wszelkie koszty powstałe z tego powodu, a w razie potrzeby obowiązany jest do wyłożenia z góry sumy niezbędnej na leczenie poszkodowanego. Gdyby poszkodowany utracił w całości lub w części zdolność do pracy zarobkowej albo gdyby zwiększyła się jego potrzeba lub zmniejszyła widoki powodzenia w przyszłości, wtedy zobowiązany do odszkodowania powinien mu wypłacać rentę w wysokości odpowiadającej wyrażonej szkodzi. Jeżeli w czasie wydania wyroku szkoda nie da się jeszcze dokładnie ustalić, np. Kasa Chorych uznała pacjenta za niezdolnego do pracy na pewien tylko czas aż do dalszej decyzji, wówczas może być przyznana poszkodowanemu renta tymczasowa.

W razie śmierci pokrzywdzonego wskutek uszkodzenia ciała sprawca przestępstwa winien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Kwestia się komplikuje gdy ofiara przestępstwa pozostawia przy życiu osoby, które utrzymać obowiązana była z mocy ustawy i które rzeczywiście utrzymywała, np. policjant postrzelony omyłkowo uciekającego 20-letniego chłopca, który następnie zmarł. Zmarły pracą swą utrzymywał rodziców. W tej sytuacji sprawca za bójstwa winien wypłacać rodzicom ofiary rentę, obliczoną stosownie do potrzeb poszkodowanych, do dochodów i prawdopodobnej długości życia zmarłego, a także do prawdopodobnego czasu trwania prawa do alimentacji. Podkreślić należy, iż prawo do renty mają w tym wypadku nie tylko rodzice

lecz wogóle krewni, powinowaci, wychowawcy i inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania. Zamiast renty sąd może z ważnych powodów przyznać jednorazowe odszkodowanie, które nie może przewyższać dziesięcioletniej kapitalizacji renty, chyba że strony zgodzą się na wyższą kapitalizację. Niezależnie od powyższych praw do odszkodowania za stratę materialną pokrzywdzony ma prawo do zadośćuczynienia za szkole moralną, np. przed kilku dniami sąd okręgowy warszawski, rozpatrując sprawę o uderzenie siekierą, co spowodowało utratę oka oliary, przyznał pokrzywdzonemu 1000 zł. tytułem odszkodowania za oszpeccenie.

CZY RPACOWNIK MA PRAWO ZATRZYMAĆ LOKAL SŁUŻBOWY DO CZASU POKRYCIA PRZEZ PRACODAWCĘ JEGO PRETENSJI?
Stoleczny sąd pracy rozpatrywał ciekawą sprawę portiera pokojów kawalerskich pozwanego o eksmisję. Pracodawca wymówił portierowi pracę i żądał eksmisji z lokalu służbowego. Pracownik zaś niał się prawem retencji, a mianowicie tym, że powód winien mu jest 1000 zł. za pracę i ma on prawo należność tę odmieszkować. Sąd pracy nakazał eksmisję portiera, uznając, iż prawo retencji lokalu przysługujące tylko dozorcem domowym w myśl wyjaśnień sądu najwyższego; inni pracownicy z prawa tego korzystać nie mogą. K. K.

W dniu wczorajszym do wydziału śledczego w Łodzi zgłosił się Wolf Kutner, kupiec, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 6, b. właściciel składu konfekcji damskiej.
Kutner zameldował, iż od dłuższego czasu w swej komórecie pod węglem przechowywał w zawiniątku 20.000 zł. gotówką oraz weksle na większą sumę. Codziennie Kutner badał, czy pieniądze i weksle leżą na swym miejscu. Gdy wczoraj zjawił się w komórce ku swemu przerażeniu stwierdził, iż ktoś skradł pieniądze, a weksle pozostawił. Wydział śledczy wdrożył dochodzenie.

Kij hokejowy i diament...

Co pozostawiono w tramwajach w grudniu?

W tramwajach łódzkich w grudniu 1937 r. podróżni przez rozrządzenie pozostawili niżej wyszczególnione przedmioty: 27 par rękawiczek, 24 portmonetki, chusteczka z pieniędzmi, cukierki, 3 bloki rysunkowe, 18 parasoli i parasolek, 7 pojedynczych kaloszy, świ-

der, chusteczkę, kołnierzyki, książkę, budzik, 2 sakiewki, torebkę, koszyk z garnkami, skarpetki, książkę „Zarys bakteriologii”, książkę „Biologia lekarska”, 2 monetki po 50 gr., zegarek srebrny zepsuty, teczkę i książki szkolne, kij hokejowy, 3 teczki, 3 torebki, dziecinne, towar na suknię, koronkę, zeszyty, monetę 10 gr., trepy, podanie o Krzyż Niepodległości, 3 p. pantofli, 11 kluczy, portfel, ręcznik, diament szklarski, karabinek dziecienny, straszak, walizeczkę, książkę niemiecką, zapalniczkę, żydowski kalendarz terminowy, pieczęć, 2 ofówki automatyczne, blankiety o zwolnieniu z pracy, laskę, bilet 100 przejazdowy, lekarstwa, 3 torby, mydło, codę, zeszyt 2 teczki, swetr, pantofle, 2 papierosnice, bilet abonamentowy 12 przejazdowy uczniowski, koszulę damską, reformy, pierścionek w rękawiczce, spodnie, bilet abonamentowy kolejowy.

Rzeczy wyżej podane prawi właściciele odebrać mogą w biurze wydziału ruchu tramwajów łódzkich po udowodnieniu prawa własności.

Życzenia noworoczne w urzędzie wojewódzkim



Na zdjęciu widzimy p. wojewodę Hauke - Nowaka i dowódcę O. K. gen. Langnera w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych.

Teatr, muzyka i radio

Dzisiaj premiera „Gałązki Rozmarynu”

Zapowiadana od kilku dni premiera głośnej sztuki Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka Rozmarynu” odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 w teatrze Polskim przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15.

Jak już donosiliśmy, na premierę przyjeżdża autor sztuki. Przedstawienie zakupione przez Łódzki Oddział Związku Legionistów, otrzymało specjalne ramy z uwagi na protektorat, jaki zechcieli przyjąć pp. wojewoda Aleksander Hauke - Nowak, gen. Władysław Langner i prez. Godlewski.

Pozostałe bilety do nabycia w sekretariacie Związku Legionistów (Sienkiewicza 37, tel. 125-06), a od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR POLSKI

Dzisiaj o godz. 20.30 uroczysta premiera sztuki Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”. W sztuce tej, osnutej na tle walk legionów, udział między innymi biorą: Boryta, Bronowska, Orzecka, Reńska, Zeromska, Arnold, Biesiadecki, E. Dąbrowski, Dejunowicz, Leszczyński, Matuszkiewicz, Modrzeński, Pietraszkiewicz, Snay, Wichniarz, Wroncki i Zoner.

Powtórzenie premiery „Gałązki rozmarynu” jutro i w czwartek o godz. 20.30 wiecz.

W czwartek o godz. 16-ej „Tessa” z A. Węgielko.

TEATR KAMERALNY

Lekka komedia M. Jasnorzewskiej „Powrót mamy” w opracowaniu scenicznym dyr. H. Morcyńskiego z Dywińska, Kossowska, Marecka, Zasadzińska, Mrozińskim, Plucińskim i Sieniewskim na dana będzie dziś i codziennie o godz. 20.30.

TEATR POPULARNY

W dniu dzisiejszym o godz. 20.15 premiera sztuki G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” w reżyserii J. Chojnackiej, która też odtworzy rolę główną. Pozostałą obsadę stanowią: Gosławska, Niedzwiecka, Plucińska, Polomska, Skwarska, Pągowski i Szymański.

BILETY ULGOWE.

Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50, wydaje bilety ulgowe do Teatru Kameralnego na czwartek 6 stycznia b. r. o godz. 4-ej po poł. na komedie G. Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy” z Hildą Skrzydłowską oraz do Teatru Polskiego na sobotę 8 stycznia o godz. 4-ej po poł. na „Tessę” z Al. Węgielko.

Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4 — 10 wiecz.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Uwertury w wyk. orkiestry symfonicznej (płyty)
- 15.10 Śpiewa Tino Rossi (płyty)
- 15.30 Wiadomości gospodarcze
- 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci
- 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych
- 16.15 Mikołaj Rimskij - Korsakow. Kwintet B-dur
- 16.50 Pogadanka aktualna
- 17.00 „Kraj pustyni i bogactw” — odczyt
- 17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu mandolinistów
- 17.50 „Mikroskopijne zwierzątka pod lodem” — pogadanka
- 18.25 „Łódź sto lat temu” — audycja
- 19.00 „Biesiada artystyczna rybaltów” — wieczór literacki
- 19.30 Polska twórczość chóralna — audycja
- 19.50 Pogadanka aktualna
- 20.00 „Tańce polskie, Zofii Stryjeńskiej” — audycja
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Koncert symfoniczny
- 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu małej orkiestry z udziałem „Czwórki Radiowej”
- 23.00 Muzyka taneczna i piosenki (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) I DROITWICH (1500)
- 20.45 „Gejsza” — operetka Jonesa
- 22.35 Symfonia B-dur — Szuberta i Suita Fis-moll Dohnany’ego
- LONDYN (342)
- 20.45 Utwory fortepianowe Szuberta BRUKSELA (484)
- 21.00 „Dezertier” — opera Monsigny’ego.
- PRAGA (470)
- 21.15 Kwintet fortepianowy Suka LYON (463)
- 21.30 Symfonia Nr. 5 Mendelssohna, Pieśni Doreta, Don Juan R. Straussa BERLIN (356)
- 20.00 Uwertura „Egmont” i Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena w wyk. Elly Ney, Cztery poematy symfoniczne według Boecklina Regera SZTUTGART (523)
- 00.00 Uwertura „Faust” Wagnera, Koncert wiolonczelowy Schumana i Rasodia na alt z orkiestrą Brahmsa RZYM (420)
- 21.00 „Fedora” — opera Giordana MEDIOLAN (368)
- 21.40 Orkiestra i wiolonczela

Dzisiejsze audycje

TANCE POLSKIE STRYJEŃSKIEJ
Wszyscy bezmała znają kompozycje Zofii Stryjeńskiej, w których w dosko nale zamkniętym ruchu, uchwycone zostały barwne pary tańczących kuja-wiaka, oberka, poloneza i t. p. Stanisław Broniewski postanowił owe ma-larskie kompozycje przelansponować na język muzyczny. Ciekawą tę audycję nadaje rozgłośnia krakowska o godzinie 20.00, w ramach cyklu „Historia tańca”. Na audycję złoży się strona muzyczna i narracyjna. Autor z naj-różniejszych form i epok zaczerpnął teksty opisów, dialogów, czy też frag-mentów pamiętnikarskich, traktują-cych o tańcach: od Kotowicza, Czer-niawskiego, Brodzińskiego, po przez Reymonta i Wyspiańskiego, aż do naj-młodszej „Marejny” Kędziory.

BIESIADA ARTYSTYCZNA RYBAL-TÓW
O godz. 19.00 nadany zostanie ze Lwowa w zasięgu ogólnopolskim wie-czór literacki p. t. „Biesiada artystycz-na na rybaltów” w opracowaniu Macieja Freudmana i Stanisława Rogowskiego. Radiosłuchacz spędzą wieczór „w ma drzewiowym dworze” na interesującej dyskusji w gronie młodych poetów Aleksandra, Mirosława, Macieja i Sta-nisława.

Wypadek na nartach Łodzianka złamała nogę w Zwardoniu

Do Łodzi przywieziono wczoraj ze Zwardonia 22-letnią Stanisławę Żak (Zagajnikowa 61). Bawiła ona na urlopie w Zwardoniu, gdzie uprawiała narciarstwo. Onegdaj uległa wypadkowi i złamała nogę. Stanisławę Żak skierowano do miejskiego pogotowia ratunkowego, którego lekarz polecił ją przewieźć do szpitala na kurację.

↓

PAULA WESSELY

w wspaniałym filmie erotycznym prod. wiedeńskiej 1938 r.

J E J

NAJWIĘKSZY BŁĄD

●

Już jutro w kinie „PALACE”

↑

MASKARADA CZERWONEGO KRZYŻA

Już jutro wszyscy spotykamy się na tradycyjnej maskaradzie Czerwonego Krzyża, która odbędzie się w salonach domu śpiewaków przy ul. 11 Listopada 21. Początek o godz. 22. Dwie orkiestry, tani bufet, atrakcje, można za bawić się i trzeba, tym bardziej, że trapiący nas od lat kryzys powoli mijają i wracają czasy łatwiejszego życia, a więc z ochotą pospieszmy na powitanie tego na co wszyscy oczekujemy i wszyscy pragniemy. Komitet zapewnia, że każdy miło bawić się będzie, a dochód z maskarady zasili fundusze na pogotowie sanitarne.



PILNE NOWOROCZNE ZADANIE

Z Nowym Rokiem powinien każdy przedsiębiorca się pośpieszyć, aby swą przestarzałą księgowość odnowić, względnie ulepszyć i u-prościć.

Aby ten cel całkowicie osiągnąć, K. A. Müller, przedsiębiorca nie-ograniczony, wprowadzi u siebie skró-coną księgowość szwajcarską. Jest ona uznana na całym świecie za najprzejrzyściejszą i najpraktyczniejszą z pośród wszystkich in-nych systemów przebieżkowych, gdyż umożliwia mieć codziennie księgowość a jour, przy tylko jed-norazowym zapisywaniu wszelkich zaszczości buchalteryjnych.

Firmom, które pragną poznać nowoczesną księgowość szwajcar-ską, gotów jestem na każde żada-nie ją zademonstrować.

Przy zaprowadzeniu szwajcar-skiej księgowości udzielam wszel-kiej pomocy i rad, jak również je-stem do dyspozycji podczas jej dal-szego prowadzenia, gdy zachodzić będą jakiegokolwiek wątpliwości.

O. R. PFEIFFER, Łódź, Kopernika 57, Tel. 166-83,

28.161 widzów
było w r. ub. na meczach
ligowych w Łodzi

Sprawozdanie zarządu ligi PZPN wydane na walne zgromadzenie 15 — 16 b. m. zawiera szereg interesujących danych jeśli chodzi o sprawy frekwencji na zawodach ligowych. Liczba widzów na meczach wyniosła 69,932 osób, a zatem wzrosła o 42 proc. w stosunku do r. 1936

Srednio na meczu było 3,092 widzów, podczas gdy w r. 1936 2246 widzów. Dochód z zawodów wyniósł 287 tys. złotych, a zatem 2 razy tyle co w r. 1936.

Największą poprawę frekwencji wykazały kluby Wisła, Warszawianka i Ruch, a jednakowy poziom z 1936 wykazały jedynie LKS i Pogoń.

Frekwencja u poszczególnych klubów wyniosła następująco: Ruch — 44,779 widzów (przeciętnie na meczu 5,596 widzów), Cracovia — 41,069 widzów (przeciętnie 5134 widzów), AKS — 33,579 (przeciętnie 4,197), Warta 31,230 (przeciętnie 3904), LKS — 28,161 (przeciętnie 3,520), Warszawianka 27,770 (przeciętnie 3,470), Wisła 25,432 (przeciętnie 3,304), Pogoń 19,973 (przeciętnie 2,496), Garbarnia 9,883 (przeciętnie 1235).

Kolczyński walczyć ma w Łodzi

Kierownictwo sekcji bokserkiej Geyera pertraktuje z warszawskim Fortem Bema w celu rozegrania w Łodzi w dniu 30 stycznia w Łodzi towarzyskiego meczu Geyer — Fort Bema. W Fortcie Bema wystąpiłby rewalacyjny pięściarz Kolczyński, którego przeciwnikiem byłby w wadze półśredniej Ostrowski.

Przyjazd niemieckiej drużyny bokserkiej Polizei SV na mecz z Geyerem do Łodzi i z Legią w Warszawie, aczkolwiek uległ zwłoce nie przestał być nadal aktualny. Obecnie nadal są uzgadniane nowe terminy przyjazdu berlińczyków, który dojdzie najprawdopodobniej do skutku w lutym lub marcu.

Dziś mecz hokejowy LKS — Wima

W dniu dzisiejszym LKS rozegra następny z kolei mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A z beniaminkiem tej klasy, Wimą. Mecz LKS — Wima odbędzie się na lodowisku LKS-u przy Al. Unii o godz. 19-ej.

Łyżwiarze łódzcy w Toruniu!

Reprezentacyjny zespół Łódzkiego Towarzystwa Łyżwiarzkiego zaproszony został na mecz do Torunia z tamtejszym KWP Pomorzaniem. Poziom łódzki łyżwiarz, zdemontrowany w niedzielę, w przerwie meczu hokejowego UTouring — Pomorzania, został przez kierownictwo drużyny toruńskiej oceniony jako wysoki. Mecz odbędzie się w dniu 16 b. m.

Bogaty tydzień bokserów IKP

W tym tygodniu drużyna bokserka IKP rozegra aż trzy towarzyskie mecze wyjazdowe. W dniu 6 stycznia IKP walczyć będzie w Gdyni z tamtejszym Strzeżem, w dniu 7 stycznia w Tczewie z Sokolem i w dn. 9 stycznia z Polonią w Warszawie.

W ramach meczu Polonia — IKP dojdzie do spotkania Chmielewski — Fabisiak w wadze średniej. Będzie to dla Chmielewskiego ostatni trening przed meczem z Włochami. Poza tym na meczu nie dzielnym spotkają się jeszcze dwie interesujące pary: Spodienkiewicz — Mafiecki i Czesławski — Kazimierski.

17-tu łodzian-olimpijczyków wyznaczonych zostało do kadry kandydatów na wyjazd do Tokio

W związku z apelem polskiego komitetu olimpijskiego do związków państwowych o nadsyłanie swych projektów odnośnie składów „kadr olimpijskich” cały szereg związków ustalił już listę zawodników. — Składy kadr wymagają jeszcze zatwierdzenia przez P. K. O., co nastąpić ma w styczniu.

LEKKA ATLETYKA:

Pierwsza grupa (zdobywcy „kółek olimpijskich”) mężczyźni: Zasłona, Kucharski, Gąsowski, Noji, Wirkus, Przybyłek, Marynowski, Soldan, Kraamek, Flis, Hanke, Sznajder, Gierutto, Kocot, Węgierczyk.

Kobiety: Walasiewiczówna, Wajsońska (Łódź), Cejzikowa, Kwaśniewska-Trytkowa (Łódź).

Stworzono ponadto drugą grupę o charakterze treningowym.

Do grupy tej weszli: mężczyźni: Popek, Tesiorowski, Dunecki, Danowski, Górzyński, Śliwak, Biniakowski, Drozdowski, Szefer, Krawczyk, Mittelstedt (okręg łódzki), Drogokupiec, Niemiec, Haspel, Maszewski, K. Hofman, M. Hofman, Chmiel, Garnuszewski, Schmidt, Kalinowski, Mucha, Klemczak, Tilgner, Luckhaus, Praski, Fiedoruk, Lokajski, Turczyk, Gburczyk, F. Mikrut, W. Mikrut, A. Mikrut, Manugiewicz.

Kobiety: Kałużowa, Książkiewiczówna, Gawrońska, Staruszkiewiczówna, Chranowska, Orzełówna, Wiśniewska, Wencelówna, Czarnocka, Biskupówna, Flakowiczówna, Gackowska.

PILKA NOŻNA.

Madejski, Pawłowski, Mrugała, Krzyk, Szczepaniak, Galecki

(Łódź), Twórz, Gemza, Stolarczyk, Bötcher, Pajak, Wasiewicz, Nowakowski, Nylz, Kotlarczyk, Góra, Dytko, Piec II, Bentkowski, Haliszka, Sumara, Wilimowski, Wodarz, Wiechoćzek, Pytel, Piontek, Wostal, Barczyk, Gendera, Cebula, Korbas, Szerfke, God, Baran, Habowski, Lyko, Piec I, Szwarc, Lewandowski (Łódź). Na kierownika olimpijskiego zaproponowano p. Kałużę.

KAJARI:

Zdobywcy kółek olimpijskich Sobieraj, Polaszek, Witt, Pucia, Donaszewski, Hadamicki, Wichary, Homel. Na kierownika zaproponowano p. Lusterę.

PLYWANIE:

Panowie: Bocheński, Karliczek, Jędrysiak, Karpiński, Heidrich, Rudzisz, Jastrzębski, Janowski, Hallor, Gumkowski,

Kruczkowski, Szwarc, Rusin, Mezrycki.

Panie: Kratochwilówna, Dawidowiczówna, Bollówna, Kazmierczakówna, Morawska - Banaszewska. Na kierownika zaproponowano pp. Czyżę i Baranowskiego.

WIOŚLARSTWO:

Pierwsza grupa: Dudziński, Leu, Świątkowski, Figiel, Domdajewski, Lorenz, Dominiak, Parzys, Verey, Ustupski-Kuryłłowicz, Manitius, Ronke, Teresz wili, Stiller, Wieczorek.

Druga grupa: Janowski, Trenchel, Grobelny, Kokot, Reich. Trzeciński, Koneczny, Andrzejewski, Kepel, Lebkowski, Wołosiewicz I, Wołosiewicz II, Kobyliński, Braun-Zawadzki, Karwecki, Kiedel, Jurowski. — Na kierownika zaproponowano p. Długoszewskiego.

ZAPASY:

Kuchta, Rokita, Pawlica (Łódź) Świętosławski, Marcok, Neubaer, Kulesza (Łódź), Ślajak, Kusz, Chałupka, Hinc (Łódź), Szajewski, Staniszek, Krysmalski, Liskowski (Łódź), Wilczarski, Jakubowski, (Łódź), Falkiewicz, Gwoździ, Kozerski, Cymer (Łódź), Urgacz, Biskupski.

DZWIĞANIE CIĘŻARÓW:
Himmel, Maluszewski, Wiedziela, Łazny (Łódź), Kreutzstein (Łódź), Derbot, Sadowski, Stylek, Kaszuba, Szczepański (Łódź), Falkiewicz (Łódź), Urgacz.

BOKS:

Sobkowiak, Rotholc, Koziłek, Czortek, Polus, Kowalski, Woźniakiewicz, Kajnar, Koczulski, Chmielewski (Łódź), Pisarski (Łódź), Szymura, Karolak, Piłat, Klimecki, Węgrowski. — Na kierownika zaproponowano p. Suszczyńskiego.

JĘZDZIECTWO:

Grupa sportu konnego: Czerniawski, Komorowski, Pohorecki, Ryłke, Bilwin, Żelewski, Skulicz, Burniewicz.

STRZELANIE:

Jurek, Wrzosek, Egermeier, Nowicki, Rutecki, Pazdej, Golański, Doktor, Piątkowski, Ratyński, Suchorzecki, Zaturski, Duda, Kaczmarczyk, Maserak, Jabłoński, Stawarz, Karaś, Daszkiewicz, Paprocki, Wachowicz. Na kierownika zaproponowano p. Stawarza.

Bugde najlepszym sportowcem U. S. A.

Doroczny plebiscyt prasy amerykańskiej na temat kto jest najlepszym sportowcem Ameryki przyniósł bezapelacyjne zwycięstwo trzykrotnemu zwycięzcy Wimbledonu i właściciemu zdobywcy pucharu Davisa, Donaldowi Bugde.

Dalsze cztery miejsca zajmują nieznanymi zupełnie w Europie gracz rugby, Na 5 miejscu sklasyfikowany został bokser Armstrong przed golfistą Guldahlem. Dopiero na 8 miejscu znalazł się amerykański mistrz świata wszystkich wag Joe Louis. Dowodzi to, że nawet w Ameryce mistrzostwo świata Louisa nie jest poważnie traktowane.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 236-24

Sport musi współdziałać w rozwoju ogólnej kultury państwa

Dorocznym zwyczajem najwybitniejsi przedstawiciele władz sportu polskiego za pośrednictwem radia podzielili się uwagami na temat ubiegłego roku sportowego. Cenne te uwagi przytaczamy poniżej w skrócie:

„GŁÓWNYM CZYNNIKIEM W SPORCIE JEST WYSIŁEK WOLI” — STWIERDZA GEN. DR. STANISŁAW ROUPPERT.

Rok 1937 był świadkiem szeregu momentów, doniosłych dla sportu polskiego, z których wymienię tylko sukcesy tenisowe Jędrzejowskiej oraz zwycięstwa odniesione przez piłkarzy polskich we Francji.

Jednakże największe wrażenie przeżyłem w innych okolicznościach, kiedy dwukrotny organizator i uczestnik wypraw na Everest, Hugh Ruttledge wygłosił w Warszawie odczyt o tych wyprawach.

Ten 53-letni starszy pan, mówiący z niezwykłą prostotą i spokojem o nadludzkich wysiłkach, dokonywanych przez niego i jego współtowarzyszy przy zdobywaniu szczytów Himalajów, mówiący o tym z takim spokojem, jak gdyby to była wycieczka na Kasprowy, zasługuje — moim zdaniem — na miano jednego z największych sportowców świata. Jako ilustracja tych wielkich wysiłków niech posłuży choćby fakt, że na wysokości powyżej 8.000 metrów uczestnicy wyprawy dla posunięcia się o jeden krok naprzód musieli 10 głębokich wdechów, by doprowadzić do płuc ilość tlenu, pozwalającą na uczynienie dalszego kroku. Wielki ten sportowiec walczył z najgroźniejszym przeciwnikiem, jakim są warunki atmosferyczne Himalajów, poza tym zaś ze słabością własnego organizmu. Głównym więc czynnikiem w tej wyprawie był wysiłek woli, dyktujący mdlejącemu ciału rozkaz marszu naprzód.

Sportowcy polscy powinni wziąć przykład z p. Ruttledge'a i starać się przede wszystkim w walce z samym sobą podnieść na wyższy poziom swoją umiejętność w danej gałęzi sportu, zmusić swe ciało do szybszego biegu, silniejszego rzutu, wyższego skoku, a dzięki temu umożliwić i utrwalić sukcesy sportu polskiego w roku przyszłym.

„GŁÓWNA TROSKĄ URZĘDU W. F. JEST ROZWÓJ PÓWSZECHNEGO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO” — POWIEDZIAŁ GEN. OLSZYNA - WILCZYŃSKI.

Państwowy urząd w. f. i p. w. uważa za swój pierwszy obowiązek troskę o rozwój powszechnego wychowania fizycznego, a więc w. f. wszczepia przeciętną sprawność fizyczną i o hart ducha możliwie najszerszym warstwom obywateli, o wychowanie dzielnych pracowników społecznych i żołnierzy. Sport we właściwym znaczeniu jest dla państwowego urzędu również przedmiotem zainteresowania, jako jedna z form troski o sprawność cielesną o wybitnym charakterze propagandowym. Troska o tę dziedzinę życia społecznego nie może nam przesłaniać celu głównego, do którego dąży w swej działalności państwowy urząd w. f. i p. w. Trzeba, aby to było w społeczeństwie należycie i właściwie zrozumiane.

W zasadzie sport zawodniczy pozostaje domeną inicjatywy społecznej, jednak podporządkowanej idei ładu, porządku, karności i poszanowania czynników państwowego, który w obecnym ustroju kultury fizycznej narodu ma wyznaczoną właściwą rolę, podyktowaną interesem publicznym.

„W R. 1937 SPORT NIE RAZ URAZIŁ KULTURĘ” — STWIERDZA PŁK. WŁADYSŁAW KILIŃSKI.

Polski rok sportowy 1937 wykazał w poszczególnych pozycjach zyski i częściowe niedobory, w sumie zamykamy go z uczuciem poprawności w pracy, bo saldo widzimy dodatnie.

Państwo, świadomie dążące do wielkiej pozycji w rodzinie innych państw i narodów, ma prawo i obowiązek żądać, aby sport i wszelkie jego przejawy stanowiły ważki element społeczny i współdziałały w rozwoju ogólnej kultury państwa — aby były ponętą i trwałą propagandą i podporą tej kultury.

Jeśli sport polski zdoła uformować własne oblicze duchowe, jeśli społecznie wzmocni poczucie solidarności przez uszlachetnienie koleżeństwa, uszanowanie i kult dla wysiłku przez usprawnienie racjonalnego wyzysku możliwości fizycznych człowieka i wysunie na czoło swych idealnych zadań ambicję wytrwałej i pogodnej pracy, to z pewnością uwielokrotni swą wartość i wtedy naprawdę wyzwoli swe klasyczne piękno. Wtedy i w kulturze ogólnej znajdzie swe poczesne miejsce. Powiedzmy sobie szczerze: nasz sukces sportowy 1937 r. znacznie wyprzedził efekty ogólnie - kulturalne. Kulturę, a sport jest najpotężniejszym wyrazem kultury fizycznej, urażiliśmy w tym roku nie jeden raz, gdy na boiska nasze, a nieraz i w nasze rodzinne domy sportowe, wkraczały nieokrzesane odruchy brutalności, ba — wręcz zdziwienia, gdy koleżeństwo nasze manifestowało się silniej pod hasłami materialnymi, jak pod sztandarem ideowym.

Prawda! Wzmocniły się podstawy kultury fizycznej przez rozszerzenie peryferii sportowych, przez sportowanie wielu organizacji i związków o firmach innego, nie sportowego tytułu: — turystyka sportowa gromadzi coraz więcej zwolenników, a z nimi rozpręga się w społeczeństwie kult sportu, wysiłki i ambicje i koleżeństwa.

Ale to jeszcze wszystko mało. Niechże kluby obok sukcesów czysto sportowych, mierzą z dokładnością miar olimpijskich własną temperaturo moralną, niech się pysznia tym, że mogą być i powinny szkołą wychowania weale w społecznej hierarchii nie gorszą i nie mniej wartościową od każdej szkoły państwowej, od najlepszej szkoły rodzinnej. Niechże związki organizują i szkołę czuwając, by nie przeskądzać lecz pomagać tym rodzinnym, klubowym ogniskom wychowania. Niechże wychowankowie sportowcy pamiętają, że zwycięstwo sportowe wtedy państwu, społeczeństwu i narodowi przysporzyło dobra, gdy było owocem największego, wytrwałego i najbardziej racjonalnego wysiłku, sprawdzianem sprawności używania boskiego daru człowieka — jego ciała, ogniem jego ambicji i najszlachetniejszym służą koleżeństwa.

Adam Krzyżanowski

Na łamach „Przeglądu Ekonomicznego” ukazała się praca prof. dr. Ferdynanda Zweiga — „Adam Krzyżanowski” — szkice poświęcone Adamowi Krzyżanowskiemu jako pisarzowi ekonomicznemu.

„Skala zainteresowań Adama Krzyżanowskiego jest bardzo rozległa — pisze prof. Zweig. — Nie ogranicza się do zagadnień mechaniki wymiennej, do zagadnień czystej teorii. Interesują go problemy ekonomiczne w ich związku z polityką, etyką i całokształtem życia społecznego. Stąd żywość i plastyczność przedstawienia.

Krzyżanowski nie jest i moralistą, ale uwzględnia moralną stronę każdego zagadnienia ekonomicznego. Argumenty etyczne pojawiają się u niego niesłychanie często.

Gdy w „Pieniądzu i kredycie” i innych pismach walczy z inflacją, wywodzi przeciwko niej najsilniejsze działa w argumentacji etycznej „Inflacja jest oszustwem”. Gdy walczy z etatyzmem ten sam najsilniejszy argument wywodzi przeciwko niemu w niskiej etyce etatyzmu. W kapitalnej swej pracy p. t. „Moralność współczesna” podkreśla silnie związek pomiędzy upadkiem moralnym społeczeństwa a rozrostem etatyzmu. I ten argument jest dla niego najbardziej przekonujący, bo wszak człowiek jest ostatnim celem wszelkiego gospodarowania. Gdy w polityce demagogicznej podkreśla niebezpieczeństwo przeludnienia, silnie podkreśla stronę etyczną zagadnienia. Niższa rozrodność daje w efekcie wyższą etykę rodzinną i wyższą obywatelskość społeczną niż lekomyślnie mnożenie źle odżywionego i źle wychowanego potomstwa.

Liberalizm jest dla niego ustrojem najtańszym, najsprawniejszym, najproduktywniejszym, etycznie najwyższym, pozwalającym na osiągnięcie najwyższych wartości materialnych, najlepszych charakterów i najlepszych mózgow.

Ma odwagę spojrzenia prawdzie w oczy i przedstawienia tej prawdy społeczeństwu, choćby ona była gorzka i przykra. To co w ciągu 40 lat swej pracy głosił, mówił i pisał, było w regule gorzkie, przykra pigułka, brzmiało w ówczesnej opinii jak zgrzyt. Ale wydawało waleczność i odwagę i było podyktowane szczerą troską i szczerym umiłowaniem sprawy publicznej.

„W klimacie polskim Krzyżanowski jest rośliną zupełnie wyjątkową. Rozległa skala zainteresowań, szerokie widnokręgi wiedzy, humanizm i historycyzm w połączeniu ze światopoglądem naturalistycznym - liberalnym, pesymizm i sceptycyzm nie pozbawiony heroicznego pierwiastków, odważne wartościowanie w połączeniu z jasno wyłożoną teorią — oto zespolone w organicznej całości elementy bogactwa pisarskiego Krzyżanowskiego, które sprawiają, że każde jego dzieło, każdy jego głos budzą tak żywe i odważne w społeczeństwie i uważnie są słuchane”.

Wahania cen na rynkach bawełny

Rynek bawełny pod koniec r. ub. kształtował się pod znakiem tendencji niejednorodnej. Kursy ulegały wahaniom zwykłym i nieregularnym. Do świąt Bożego Narodzenia kursy na giełdzie w Nowym Jorku notowano pod znakiem tendencji mocniejszej, 27 grudnia ponownie zaobserwowano osłabienie tendencji i pewną zniżkę.

W dniach ostatnich kursy nie ulegały zmianom, kształtując się pod znakiem tendencji wybitnie utrzymanej z odcieniem ewentualnie słabszym.

Identyfikacja kształtuje się sytuacja na wszystkich pozostałych giełdach. Zdaniem agentów bawełnianych, większe zmiany na giełdach bawełnianych nie są przewidywane.

6 milionów kg. textury

przerobić ma w roku 1938 przemysł włókienniczy

Program surowcowy przemysłu włókienniczego, zmierzający w kierunku systematycznego zwiększania spożycia włókien krajowych przez przedsiębiorstwa bawełny realizowany jest konsekwentnie.

Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie pertraktacje między przemysłem włókienniczym a fabrykami sztucznych włókien celulozowych (textury) w sprawie dostawy w ciągu roku 1938 — 6 milionów kg. textury.

Ilość ta, jakkolwiek jest znacznie wyższa od produkcji zeszłorocznej, zdaniem przemysłu, nie powinna stanowić większych trudności dla fabryk sztucznej jedwabiu, ze względu na to, że produkcja ich ostatnio uległa silnemu zwiększeniu.

Pewne trudności przedstawia jednakowoż kwestia cen. Jak wiadomo bowiem, ze względu na wysokie koszty produkcji i mały zbyt textury krajowej, kształtuje się ona wyżej, aniżeli zagraniczna, zaś przemysł włókienniczy cen obecną nie akceptuje, uważając, że nie wytrzymują one jego kalkulacji.

Zdaniem naszych informatorów, cena 1 kg. textury krajowej ustalona ma być prawdopodobnie na zł. 2.50 — 2.60.

„POLTOUR”
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Oddział w Łodzi, Traugutta 2 — telef. 107-56.
Indywidualne wyjazdy do Wiednia, Paryża i Włoch
Wycieczki do Palestyny i na Bliski Wschód
Zapisy i informacje w P. B. P. „POLTOUR”, Traugutta 2, telef. 107-56.

Ultimo grudnia w Łodzi miało przebieg zupełnie pomyślny

Ultimo grudnia przeszło w Łodzi na ogół pomyślnie. Jakkolwiek liczba wystawionych na ultimo akceptów była znaczna i nie odbiegała od ilości wystawionej na listopad, to jednakże wypłacalność była o wiele regularniejsza i punktualniejsza.

Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie tym, że gotówka na wykup akceptów leżała już u wystawców od świąt Bożego Narodzenia, gdyż przed świętami przypadły największe utargi.

To też zauważyć było można w ostatnim dniu grudnia długie ogonki przy kasach bankowych, które były też dłużej czynne niż zwykle.

Z powyższych względów, odsetek weksli, oddanych do reagenta uległ wydatnemu zmniejszeniu, przy czym również liczba protestów będzie prawdopodobnie mniejsza.

Nacisk kredytowy na banki był stosunkowo słaby, jeżeli uwzględnić zapotrzebowanie Łodzi na ultimo roku. Być może iż wpłynął na to brak materiału wekslowego, którego, ze względu na okres międzysezonowy, niewiele jest jeszcze obecnie na rynku.

Banki rozporządzając obfitymi zasobami gotówkowymi, by-

ły stale w poszukiwaniu materiału dyskontowego, przy czym szły równocześnie na różne ustępstwa. Tak np. niektóre banki, przyjmowały weksle do 5 miesięcy. Niektóre obliczały odsetki w stosunku 7 i pół proc. p. a.

Przejazdy indywidualne do Austrii, Francji, Anglii
załatwia najszybciej **Wagons-Lits/Cook**
Łódź, Piotrkowska 68

Codziennie, indywidualne i grupowe wyjazdy do Francji
Wyjazdy do: Anglii, Austrii, Italii
P. B. P. Informacje i zapisy: **ARGOS**, Łódź, ul. Piotrkowska 60, tel. 101-76 i 107-86.

Pierwsze notowania po Nowym Roku

Na rynku walorów pierwsze notowania tegoroczne cechowała tendencja słabsza, będąca wynikiem chwilowego spadku obrotów, zwykle zaznaczającego się po święcie.

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna obniżyła się o 50 pkt. Za grubszą odcinki płacono 64, żądano 64,50, za drobne 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna spadła o 75 pkt. I em. obracano po 79 w płaconiu, 79,50 w żądaniu, II zaś em. po 78 kupno, 78,50 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna zniżkowała o 59 pkt.: 66,50 w płaconiu, 67 w żądaniu.

4 proc. prem. pożyczka dolaro-

wa (dolarówka) nie była oficjalnie notowana. Prywatnie płacono za nią 42,25, żądano 42,75.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna grubszą odcinki w obrotach nieoficjalnych 67 kupno, 67,50 sprzedaż. Drobne w obrotach 64,50 w płaconiu, 65,90 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V 63 kupno, 63,50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933 były bez zmian. Płacono za nie 61,40, żądano 61,90.

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza. Akcje Banku Polskiego zwykłowały o dalsze 50 pkt. osiągając kurs 113 w płaconiu, 114 w żądaniu

Niewypłacalności na rynku łódzkim nie dają się na razie stwierdzić. Niemniej, krążą pogłoski o trudnościach płatniczych firm detalicznych.

Weksle prologacyjne za należności eksportowe

Wobec stałego przyjmowania przez banki dewizowe weksli prologacyjnych wzamian za przesyłane z zagranicy akcepty firm importowych krajowych, wyjaśnić należy, że na przyjęcie weksli prologacyjnych, mających służyć za pokrycie transakcji towarowych z krajami clearingowymi, oprócz zgody zleceńiodawcy winny banki posiadać pisemną zgodę Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Bez polecenia instytutu banki dewizowe nie są uprawnione do przyjmowania weksli prologacyjnych i wysyłania ich zagranicę.

Milionowa upadłość przedsiębiorstwa czeskiej

Wielka przedsiębiorstwa bawełny J. H. Altschul i Synowie w Chrastawie koło Libercy wniosła podanie o sądowe postępowanie ugodowe.

Pasywa firmy wynoszą 8,9 milionów koron czeskich, aktywa 5,2 miln. koron czeskich.

Upadła firma, która zatrudniała ostatnio 450 robotników, wstrzymała we wrześniu produkcję, ponieważ banki ze względu na pewne trudności, powstałe w związku z dużym wahaniami cen bawełny, wstrzymały wspomnianą firmie kredyty. Głównym wierzycielem firmy J. H. Altschul jest czeski Bank Eskontowy i Kredytowy.

Bawełna brazylijska

Rada handlu zagranicznego Brazylii powzięła uchwałę w sprawie przeprowadzenia ankiety o bawełnie brazylijskiej. Ankieta miałaby na celu ustalenie, jakie tereny na dają się najlepiej dla zasiewów bawełny i w jakich okęgach kraju wydajność uprawy jest największa przy stosunkowo najmniejszych kosztach produkcji. Badania tego rodzaju nie były dotąd przeprowadzane na szerszą skalę i ograniczały się jedynie do stanu Sao Paulo. Częściowe wyniki ankiety wykazały, że bawełna uprawiana jest niemal we wszystkich stanach Brazylii, przede wszystkim zaś na wybrzeżu.

Niewyjaśniona całkowicie jest natomiast sprawa, gdzie uprawa bawełny okaże się najbardziej rentowną. Z tych właśnie względów ostateczne wyniki ankiety, oparte na podobnych badaniach, jak w Stanach Zjednoczonych, oczekiwane są w całym kraju z dużym zainteresowaniem.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosujcie się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPE: KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była dla dewiz utrzymana, przy obrotach organicznych. Notowano: Amsterdam 208,45, Bruksela 89,50, Londyn 26,37, Nowy Jork 5,27,13, Nowy Jork — kabel 5,27,25, Oslo 132,45, Paryż 17,91, Praga 18,53, Sztokholm 135,90, Zurych 121,90, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,24,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 292,45, franki francuskie 17,71, szwajcarskie 121,40, belgi belgijskie 89,25, funty angielskie 26,28, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17, duńskie 117,10, norweskie 131,10, szwedzkie 135,25, liry włoskie 20,70, szylingi austr. 98, marki fińskie 11,25, niemieckie 109, niemieckie srebrne 118.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana. Notowano: Bank Polski 113,50, Leszczyński 97, Cukier 36, Węgiel 30,50, Lilpopy 62, Modrzejów 15 — 14,25, Starachowice 35,75 — 35, Żyrardów 60,25 — 60, Cukrownia „Dobre” bez kuponu, za który to kupon płać 5 proc. dywidendy.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 79,50 — 79,25, II em. 78 — 78,25, seria 90, 4 proc. dolarowa wobec ciągnięcia nienotowana, 4 proc. konsolidacyjna drobne odcinki 65,63, 5 proc. konwersyjna 66,75, 4 i pół proc. wewnętrzna 64 — 64,25, drobne odcinki 64, 4 proc. ziemskie 55, 4 i pół proc. ziemskie 63 — 63,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdy w m. Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna I em.	80,25	79,50
Inwestycyjna II em.	79,25	78,75
Dolarówka	42,50	42,25
Wewnętrzna	65,00	64,50
Konsolidacyjna gr.	67,50	67,00
Konsolidacyjna dr.	65,50	65,00
Bank Polski	114,00	113,00
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	23,75	—	24,00
Pszonica	29,75	—	30,00
„ zbier.	28,75	—	29,50
Jęczmień przem.	20,00	—	20,50
Jęczmień brow.	21,00	—	22,00
Owies jedn.	22,25	—	22,75
Owies zbier.	21,50	—	21,75
Mąka żytnia 50%	33,75	—	34,50
Mąka żytnia 65%	32,00	—	32,75
Mąka żytnia II g.	22,00	—	23,00
Mąka żytnia razowa	27,00	—	27,50
Mąka pszenna 30%	47,50	—	48,50
Mąka pszenna 50%	43,50	—	44,50
Mąka pszenna 65%	42,00	—	43,00
Mąka pszenna II g.	36,25	—	37,25
Mąka pszen. II A. g.	31,25	—	32,25
Mąka pszen. III gat.	28,75	—	29,75
Otręby pszenne	15,00	—	15,25
Otręby grube	15,25	—	15,50
Gryka	19,00	—	19,50
Kasza gryczana	32,00	—	33,00
Makuch iniany	20,75	—	21,75
Srut Soya	24,25	—	24,75
Rzepak	67,00	—	68,00
Victoria	29,25	—	29,75
Mak niebieski	39,00	—	40,00
Wyka	19,00	—	20,00
Groch polny	29,50	—	30,00
Tendencja spokojna.			
Tendencja słabsza.			

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Otwarcie z dn. 3. I. Styczeń 8,23, marzec 8,30, maj 8,37, lipiec 8,45, październik 8,48, grudzień 8,51. Srodek I. Styczeń —, marzec 8,26, maj 8,33, lipiec 8,40. LIVERPOOL, 3. I. Dzień giełda nieczynna. ALEKSANDRIA, 3. I. Dzień giełda nieczynna.

Zimnych mieszkań niema!
gdy **DRZWI i OKNA**
są uszczelnione specjalnym
filmem (wylącznie posiadany)
A. FRYDENZONA. Ceny obecnie niższe.
Dzwonić **173-57.**

KOMUNIKAT.
Stow. „Kultur-Liga”
wydaje **ulgowe bilety**
na **Jedynę i ostatnie przedstawienie**
komedii Zapolskiej p. t.
Kobieta bez skazy
z **Hildą Skrzydłowską**
w roli tytułowej,
które się odbędzie w czwartek, dn.
6-go, b. m. o godz. 4 pp. oraz na
pożegnalne przedstawienie Tessy
w sobotę, dn. 8-go b. m. o g. 4 pp.
Bilety od 40 gr. do nabycia w Stow.
„Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15

Do akt. Nr. Km. 2669 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi rewiru 9-go, Stefan Górski, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul.
Dowborczyków 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dn. 12 stycznia 1938 roku o g.
12-14 w Łodzi, przy ul.
Zgłerskiej 18
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
50 par pantofelek damskich z czar-
nego lakieru, 25 par półbutów
damskich skórzanych i 3 pary półbu-
cików męskich gemzow. brązowych
oszacowanych na łączną sumę
zł. 360 + 195.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 30.12.1937 r.
Komornik: (—) **STEFAN GÓRSKI**
Sprawa R. Blajmana p-ko M. Gold-
bergowi i R. Kadys

DR. MED.
S. LEWIN
CHOR. WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ul.
Lipową 6-a
(Al. I Maja 28) Tel. 192-43.
przyjmuje 4-6 wiecz.

DR. MED.
I. Rozenfeld
chor. uszu, nosa i gardła
ZAWADZKA 8. Tel. 241-53.
POWRÓCIŁ
Godz. przyj. 5.30 — 7 w.

PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
zastosowanie
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA
ZADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HYGIENICZNYCH TORBACH.

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor.: **WENERYCZNYCH,**
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Dr. Jerzy Gotlib
chor. wewnętrzne
spec. chor. serca
POWRÓCIŁ
Legionów 9, tel. 260-72
Godz. przyjeć 5-7 pp.

Dr. I. Lipkowicz
rentgenolog
powrócił

Higiena
to zdrowie!
Cyklinowanie, drutowanie i fro-
terowanie posadzek, czyszcze-
nie wystaw i okien, sprzątanie
błur i pokoi, odkurzanie elek-
troluxem. Renowacja linoleum.
Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT i S-ka
Piotrkowska 44,
tel. 202-14.

dziękuję za komplement!
TO PUDER
FORVIL
5 FLEURS
wpływa tak
upiększająco
na moją cerę

5 FLEURS
IDEALNIE PRZYŁĘGA
JEDYNNIE NIESZKODLIWY
BOGACTWO ODCIENI
FORVIL

PROF.
F. HALPERN
Lekcje gry fortepianowej
AL. KOŚCIUSZKI 53

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33 2222-3.

KINO **TON** **ZNACHOR**
najwspanialsza kreacja
tytana sceny i ekranu
K. JUNOSZY-STEPOWSKIEGO
w dalsz. rol. gł. Cwiklińska, Barszczewska, Zacharewicz, Gierasiński i inni.
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w pol.
Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Poszukuje się SKŁADÓW
od zaraz
z boeznicą kolejową przy stacji **ŁÓDŹ-KALISKA.**
Oferty sub. „SKŁADY” do biura ogłoszeń Fuksa,
Piotrkowska 87.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i niemieckiego
wyceram w bardzo krótkim czasie.
Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28
Zostać można od 2 — 3. Lekcja
1 zł. 130-3

ANGIELSKIEGO, francuskiego
(wymowa najczystsza) postępy
gwarantowane; dzwonić 218-94,
od 3 — 4.

Posady

POSZUKUJE się majstra apretur-
skiego do wykończenia towarów
bawelnianych z merceryzacją. O-
ferty pod „W. 100”. 150-3

GREMPELMAJSTER streichg. i
wironia, zmieni posadę. Oferty sub
„Wysoka produkcja”.

Kupno i sprzedaż.

KASĘ kupię, rozmiar do 1 m. O-
ferty sub „S. K.”

Lokale

POKÓJ umeblowany do wynaję-
cia solidnemu panu. Niekrepujące
wejście, wszelkie wygody, telefon.
Zachodnia 57, m. 1, godz. 12-8 w.

CIEPŁO w mieszkaniu!
Uszczelniam **OKNA i DRZWI** od
wiatru, zimna i kuru
pod gwarancją kilkuletnią. Ceny niskie
F. Pinczewski, tel. 257-18

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje.
Piotrkowska 161, Wiadomość u go-
spodarza.

POSZUKUJE pokoju z wejściem z
klatki schodowej (niekrepujący).
Oferty sub „S. R.” 144-3

Różne

ZAGUBIONO weksel na zł. 50.—
pł. 27.IV 38 r. z wyst. Rotberg na
zlec. S. Wołkowicz. Weksel ten
unieważniam. Zaalacząc upraszam o
zwrot Ajzen, Legionów 3.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
POWRÓCIŁA
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Uważanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
ślądów specjalnych włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-5 wiecz.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

KINO - TEATR
URANIA
(dawniej „CZARY”)
Cegielniana 2

DZWIĘKOWE PRZEDWIOSNIE
Zacmiskiego 74/76, tel. 129-88.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Dziś poraz ostatni!
Flip i Flap
w najnowszej komedii p. t.
„Jej Obrońcy”
Ceny od 54 gr.

Marta Eggerth i Jan Kiepura w filmie
Czar Cyganerii
Przecudowna epopea miłości, tęsknoty i poświęcenia, oparta na motywach powieści Murgera. Muzyka G. Puccini
Film produkcji austriackiej mówiony i śpiewany po NIEMIECKU.
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś poraz ostatni!
Wielki polski film
najnowszej prod.
1937/38 p. t.
HALKA
Następny wielki podwójny program: **PAT i PATACHON w RAJU** oraz **JEGO ŻŁOTA RYBKA**

Dziś przemila premiera
wielkiej komedii muzycznej
Z najmiłą parą amantów polskich **MARIĄ BOGDĄ** i **ADAMEM BRODZISZEM**. W pozostałych rolach Cwiklińska oraz
dwie nowe gwiazdy **Leitzkówna** i **Radojewska**, w rolach męskich **Fertner**, **Sielanowski**, **Orwid** i **Bogucki**.
Następny program: **„Płomienne serca”** z Barszczewską, Stępowskim, Węgrzynem i Białoszyńskim w rol. gł.
Ceny miejsc: I m. 1.00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!
Film, który olśni i zachwyci wszystkich p. t.
Przy kominku
reż. Turzańskiego
W rol. gł. **Alfred Rode** i **Mira Perle**

W roli gł. asy polskiego ekranu
W. Ladis, L. Zielińska
i **W. Zacharewicz**
Ceny miejsc od **50 gr.**
Początek o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 12

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej.
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.